

Edward Gierek wśród harcerzy we Fromborku

I Sekretarz KC PZPR — Edward Gierek odwiedził wczoraj uczestników harcerskiej „Operacji 1001 — Frombork”. Na 14 zgrupowaniach przebywa w drugim turnusie 1800 harcerzy z całego kraju. E. Giereka oraz przedstawicieli władz wojewódzkich w imieniu harcerzy serdecznie powitali naczelnik ZHP — Stanisław Bohdanowicz i komendant „Operacji 1001 — Frombork” — Helena Mikrut. Edward Gierek zwracał się do harcerzy, że prace robót prowadzonych przez harcerzy; są one kontynuowane od 5 lat. Na zakończenie pobytu we Fromborku E. Gierek odwiedził uczestników zgrupowania harcerzy — górników, gdzie został udekorowany krzyżem „Za Zasługi dla ZHP”. (PAP)



Rozmowy ChRL — Australia

Według doniesień z Melbourne, premier australijski McMahon poinformował, iż jego rząd kontynuuje rozmowy z Pekinem i oświadczył, że Australia nie będzie się sprzeciwiać przyjęciu Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ. McMahon wyraził pogląd, że do tego czasu nastąpi uznanie rządu ChRL przez Australię. Równocześnie McMahon wypowiedział się za pozostaniem reżimu czangkajskiego w ONZ. (PAP)

Dzisiaj „Apollo 15” ląduje na Srebrnym Globie

Jak wynika z doniesień napływających z Houston, w czwartek o godz. 6.36 czasu warszawskiego amerykański statek kosmiczny „Apollo-15” wszedł w strefę przyciągania Księżyca. W tym momencie predkość statku była najmniejsza. Znajdował się on w odległości około 80 tys. km od Srebrnego Globu.

W miarę zbliżania się do Księżyca jego szybkość stopniowo wzrasta. O godz. 4.34 czasu warszawskiego załoga udała się na 8-godzinny odpoczynek. Przed udaniem się kosmonautów na spoczynek, ośrodek kosmiczny w Houston został zaalarmowany, że w zbiorniku z wodą do picia jest szczelina. Woda na skutek ciśnienia panującego w zbiorniku wydobywała się na zewnątrz.

Po otrzymaniu odpowiednich instrukcji z ośrodka naziemnego, kosmonauci naprawili uszkodzony zbiornik przy pomocy podręcznych narzędzi pokładowych.

W czwartek o godz. 16.05 czasu warszawskiego załoga „Apollo-15” rozpoczęła ostatni etap lotu po trajektorii Ziemia — Księżyc.

O godzinie 21.34 kosmonauci przystąpili do przeprowadzania eksperymentów naukowych na orbicie okołoziemskiej. Dokonali oni m. in. pomiarów pola magnetycznego Księżyca, jego promieniotwórczości, zdjęć fotograficznych Księżyca w celu sporządzenia mapy jego powierzchni. O godz. 21.48 holowany przez statek trzeci stopień rakiety „Saturn 5” rozbił się na powierzchni Księżyca, powodując drgania jego skorupy, które zostały zarejestrowane na sejsmografach zainstalowa-

GWOSD WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
30
LIPIEC
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
179 (8532)
Cena 50 gr

Sesja RWPG zakończyła obrady

Czwartek był trzecim i ostatnim dniem obrad XXV sesji RWPG w Bukareszcie. W godzinach porannych, w salach siedziby rządu rumuńskiego, gdzie odbywają się posiedzenia Rady zebrał się jej Komitet Wykonawczy.

Zgodnie z obowiązującą zasadą, że przewodniczący komitetu pełni swoje funkcje w okresie między sesjami, prze-

szedł na socjalistycznej integracji gospodarczej krajów RWPG.

W czwartek w godzinach popołudniowych bukareszteńska sesja RWPG zakończyła obrady podpisaniem końcowej uchwały, przyjmującej program integracyjny. Podpisy pod tą uchwałą złożyli premierzy — szefowie delegacji poszczególnych państw. (PAP)

Szczyt arabski w Trypolisie?

Agencja France Presse donosi, że według niepotwierdzonych oficjalnych pogłosek w najbliższych godzinach należy oczekiwać zwołania szczytu arabskiego w Trypolisie. Zajmą się on ostatnimi wydarzeniami w Jordanii i prawdopodobnie omówi też aktualną sytuację w Sudanie. (PAP)

Katastrofa w Kanale la Manche

Żałoga śmigłowca brytyjskiego uratowała w czwartek rano trzech marynarzy z holenderskiego statku „Meppel” pływającego w Kanale la Manche.

Akcja ratownicza rozpoczęła się w dramatycznej sytuacji. Stacja radiowa w miejscowości Lowestoft na wybrzeżu angielskim odebrała w nocy rozpaczliwe wołanie o pomoc z jednostki przybrzeżnej „Meppel”. Zdaniem „toniemi” mając pożar na pokładzie, znajdujemy się na południe od ...” zostało przerwane w połowie i pozycja statku pozostała nieznana.

Mimo trudnych warunków atmosferycznych samoloty wszczęły akcję poszukiwawczą, zagrożoną jednostką wykryto w pobliżu wschodnich wybrzeży Wielkiej Brytanii. Na miejsce katastrofy skierowano helikopter. Wkrótce też przybył tam kuter ratowniczy, aby ostrzec inne jednostki znajdujące się w tym rejonie, iż komunikacji w Kanale la Manche zagraża pływający i nieodpowiadający za swoje ruchy statek. (PAP)

szybko się rozprzestrzeniła i w krótkim czasie objął dział turbin. Reaktor został natychmiast wyłączony i całkowicie izolowany, co zapobiegło wydobywaniu się promieni. Zaalarmowana straż ogniowa w późnych godzinach nocnych zlokalizowała pożar. Szkody materialne są znaczne. Ofiar w ludziach nie było.

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP-RADIO
TELEFONEM-PAP-RADIO-INFO
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

Ratyfikacja porozumienia

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowało porozumienie o współpracy kulturalnej i naukowej między PRL i ZSRR, podpisane w Moskwie 14 grudnia 1970 roku.

Cholera w Czadzie

W ciągu 2,5 miesiąca na cholere zachorowało w Czadzie 7 888 osób, z czego 2 359 zmarło. Dane te zostały oficjalnie zakomunikowane w środę w Fort Lamy. Nie obejmują one liczby zachorowań w ciągu ostatniego tygodnia, która — jak się przypuszcza — wzro-

123 posiedzenie w Paryżu

Konferencja w sprawie Wietnamu

W czwartek odbyło się w Paryżu 123 plenarne posiedzenie 4-stronnej konferencji w sprawie Wietnamu.

W oświadczeniu złożonym dla dziennikarzy przed rozpoczęciem posiedzenia szef delegacji DRW, Xuan Thuy podkreślił, że jeżeli delegacja amerykańska będzie także na tej sesji kontynuować manewry, zmierzające do odwołania udzielenia odpowiedzi na ostatnią propozycję TRR RWP, oznaczać to będzie, że zapewnienia delegacji amerykańskiej, iż USA dążą do znalezienia pokojowego rozwiązania są całkowicie pozbawione podstaw i Stany Zjednoczone nadal odmawiają rozpoczęcia poważnych rokowań. (PAP)

Pomoc na wagę zboża

Członkowie ZMW w akcji żniwnej

Słoneczna, upalna aura sprzyja żniwiarzom. Z każdym dniem zmienia się pejzaż wielkopolskich pól, przybywa kop zboża, wydłużają się ścierniska. Jednocześnie trwają podorywki i przygotowywanie gleby pod zasiew poplonów.

W ten najbardziej gorący dla rolnictwa czas spieszy żniwiarzom z pomocą młodzież zrzeszona w Związku Młodzieży Wiejskiej, odpowiadając na apel swojej organizacji „Każdy kłós na wagę złota”. Jak na kłópie tradycja, dziewczęta i chłopcy — oprócz pracy w gospodarstwach własnych i rodzinnych — pomagają w spręzie zbóż PGR-om, spółdzielniom produkcyjnym, ludziom starszym i samotnym, inwalidom, wdowom i innym dotkniętym przez trudności losowe; organizują dochodzące hufce pracy, czuwają nad sprawą pracy maszyn, powołując ekipy awaryjne w POM-ach, zapewniają opiekę dzieciom żniwujących matek.

Według napływających do Zarządu Wojewódzkiego ZMW meldunków, do 26 bm. w tej wielkiej akcji wzięło już udział ponad 6 tysięcy członków ZMW zrzeszonych w 359 kołach. Przepracowali oni na polach ponad 25 000 godzin.

Oto kilka charakterystycznych przykładów: 13 osób z Koła ZMW w Piaskach pow. Rawicz pracowało przy zbiorze rzepaku w tamtejszej spółdzielni produkcyjnej; Koło

związku z ulewami opadał mi, jakie nawiedziły wiele rejonów Czadu.

Opera Łódzka w Jugosławii

W Jugosławii bawi Opera Łódzka. W Lublanie artyści polscy na scenie teatru letniego „Križanki” wystawili operę „Książę Igor” A. Borodina. Orkiestra opery dyrygował Zygmuntem Latoszewski. Spektakl spotkał się z gorącym przyjęciem publiczności jugosłowiańskiej.

Wezwanie dr. Ellsberga

Dr Daniel Ellsberg, były pracownik Pentagonu, który przekazał prasie amerykańskiej tajne dokumenty dotyczące amerykańskiej agresji w Indochinach, wezwał członków Kongresu, aby przeciwstawili się amerykańskiej wojnie w Indochinach nawet za cenę dalszej kariery politycznej.

NRF kupuje uran z USA

W celu zapewnienia surowca dla prowadzonych w szerokim zakresie badań nuklearnych, rząd NRF zakupił w USA za kwotę 21 mln marek wzbogacony uran i ciężką wodę. Minister gospodarki i finansów, Karl Schiller, powiedział ostatnio Bundestat, że USA oddały do dyspozycji zachodniemieckich koncernów atomowych 1200 kg uranu wzbogaconego do 20 procent i 98 tys. litrów ciężkiej wody.

Sudańskie reperkusje

Świat protestuje przeciwko represjom

W dalszym ciągu z całego świata napływają protesty przeciwko represjom władz sudańskich wobec komunistów i innych postępowych sił w tym kraju.

W Związku Radzieckim nadal odbywają się wiece, których uczestnicy protestują przeciwko represjom w Sudanie. Robotnicy moskiewskich zakładów samochodowych uchwalili rezolucję, w której podkreślają, że w Sudanie ludzie skazują na śmierć jedynie za to, że są komunistami, bojownikami przeciw imperializmowi. Za łoga fabryki domaga się położenia kresu krwawym represjom i wypuszczenia patriotów na wolność.

W Sofii opublikowano oświadczenie Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, w którym czytamy m. in.:

Bułgarscy komuniści i cały naród bułgarski z głębokim bólem przyjęli wiadomości o rozprawie sudańskich władz z wybitnymi działaczami międzynarodowego ruchu robotniczego i komunistycznego oraz arabskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego, o straceniu sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Sudanu, Mahdżuba.

Węgierska Agencja Telegraficzna MTI została upoważniona przez kompetentne organy do opublikowania oświadczenia w którym m. in. czytamy:

Węgierska opinia publiczna z głębokim bólem przyjęła wiadomości o masowych prześladowaniach i wyrokach śmierci wykonywanych na komunistach i innych patriotach w Sudanie. Rozpętanie fali terrorku w Sudanie w istocie idzie na rękę imperialistom i izraelskim agresorom, ponieważ osłabia tych, którzy walczą o sprawiedliwą sprawę narodów arabskich na Bliskim Wschodzie. Przywódcy Sudanu powinni dostrzec, że droga na którą spychają kraj, wystawia na niebezpieczeństwo dalszy los rewolucji, walkę przeciwko reakcji.

Prezydium Związku Komunistów Jugosławii wyraziło zaniepokojenie i głębokie oburzenie w związku z falą represji w Sudanie.

W opublikowanym oświadczeniu Prezydium stwierdza, że klasa robotnicza i opinia publiczna Jugosławii zdecydowanie potępia represje i podkreśla, że stracenie przywódców ruchu postępowego może spowodować daleko idące następstwa nie tylko dla Sudanu, ale także dla całego kontynentu afrykańskiego.

Organ Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych dziennik „Daily World” opublikował artykuł redakcyjny, w którym stwierdza, że zagrożony został los demokratycznej rewolucji w Sudanie i antyimperialistycznej przyszłości tego kraju. „Ta-

Dokończenie na str. 2

Eban niepożądany w Paryżu

Jak wynika z doniesień Agencji France Presse, minister spraw zagranicznych Izraela, Aha Eban, zamierzał spotkać się w Paryżu z przedstawicielami francuskiego MSZ, przy czym wizyta jego miałaby być traktowana jako nieoficjalna. Dano mu jednak do zrozumienia, że nie jest to pożądane.

W związku z tym Eban postanowił w przypadku innych podróży nie zatrzymywać się w Paryżu, nawet przejściowo. (PAP)

Nad Jeziołem Rożnowskim



CAF — fot. Olszewski

Jak długo jeszcze?

„Telefonicznie nie rezerwujemy“

„Niestety, telefonicznie nie rezerwujemy“... Takie słowa zbyt często słyszymy w słuchawce telefonu, chcąc zamówić bilet komunikacyjny czy kinowy, nie mówiąc już o miejscach w hotelach.

— Kasa biletowa Warszawa Główna... „Czy mogę zarezerwować bilet do Rzeszowa — telefonicznie? Jest pan zbyt wygodny... Proszę pofatygować się osobiście“.

Podobne rozmowy można usłyszeć przy próbie zamawiania biletu lotniczego czy PKS-owskiego. Tylko „Polres“ prowadzi dotychczas dostawę biletów do domu na telefoniczne zamówienie. Dowiadujemy się jednak, że biuro to przewiduje wstrzymanie zamówień w okresie wzmoczonego ruchu. Dyrektor „Polresu“ — Czesław Dziurawicz poinformował o tym dziennikarza „Życia Warszawy“, powołując się na podobne ograniczenia we Francji i Belgii. Czyżby dyrektor tej poważnej placówki nie znał systemu sprzedaży i rezerwacji biletów w krajach Europy zachodniej, nie przypuszczamy bowiem, aby chciał świadomie wprowadzić dziennikarza w błąd. Można się spodziewać, że kolejki przed kasami „Polresu“ wkrótce znacznie się wyluzują, po wprowadzeniu „innowacji“.

Z Indochin

Ataki patriotów na bazy śmigłowców

W Wietnamie Południowym partyzanci zestrzelili w środę dwa śmigłowce amerykańskie typu „OH-6“. Pierwszy z nich został strącony w pobliżu Ben Tre przy ujściu Mekongu, a drugi w pobliżu Zatoki Sjamskiej. Trzech pilotów zostało rannych.

Amerykańskie superfortece „B-52“ w środę po południu przeprowadziły cztery naloty w północnej części prowincji Quang Tri. Zbombardowały one m. in. tereny odległe około półtora kilometra od strefy demilitaryzowanej. W tym samym czasie doszło w pobliżu Da Nang do starcia pomiędzy ugrupowaniem południowo-wietnamskim a partyzantami. Dwaj żołnierze sąjonnicy zginęli. Walki odnotowano także w prowincji Binh Dinh.

Agencja UPI podaje, że w środę ewakuowano śmigłowce z dwóch dużych baz militarnych usytuowanych w pobliżu Sajgonu i nad granicą kambodżańską, ponieważ wojska sąjonniki nie mogły im zapewnić ochrony. Rozkaz ewakuacji wydano w chwili, gdy około 3,5 tys. żołnierzy południowowietnamskich, mających wsparcie czołgów i artylerii wtargnęło do Kambodży na zachód od tzw. „Kaczego dziobu“. Z aktualnych doniesień wynika, że to inwazyjne ugrupowanie stoczyło potyczkę na północnej flance drogi nr 1, łączącej Sajgon z Phnom Penh. PAP

HUMOR I SATYRA



— Zdziwi się pan, że cena tego domu jest taka niska...

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

3 GŁOS WIELKOPOLSKI 30 VII 1971 Nr 179 (8532)

Odznaczeni działacze SD

28 bm. odbyło się w siedzibie Wojewódzkiego Komitetu SD w Poznaniu — posiedzenie Prezydium, poświęcone omówieniu problematyki szkolenia partyjnego ze szczególnym uwzględnieniem bieżących zadań politycznych, wynikających z aktualnej sytuacji gospodarczej i politycznej kraju.

Na posiedzeniu tym przewodniczący Prezydium WK SD Zbigniew Rudnicki wręczył odznaczenia państwowe: Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski zasłużonym działaczom Stronnictwa — Ryśardowi Kacpura i Walentemu Wolnikowi. Obaj oni pracują w radach narodowych w Wolsztynie.

Ryszard Kacpura jest sekretarzem Prezydium PRN, w SD pełni m. in. funkcję przewodniczącego. Powiatowego Komitetu, Walenty Wolnik — kieruje w tym samym Prezydium Wydziałem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, w PK SD pełni funkcję sekretarza. (na)

W KW PZPR — narada aktywno społeczno-gospodarczego

Umacniać pozytywne tendencje w gospodarce

W Komitecie Wojewódzkim PZPR odbyła się wczoraj narada aktywno społeczno-gospodarczego Wielkopolski, na której podsumowano wyniki I półrocza w przemyśle, budownictwie, transporcie i handlu oraz wytyczono zadania na najbliższe tygodnie i miesiące.

Obrazami kierował sekretarz KW — Tadeusz Grabski, który dokonał także oceny sytuacji w przemyśle i przedstawił wynikające z tej sytuacji wnioski. Kolejne kwestie referowali: Henryk Stach (sprawy eksportu i importu), Zdzisław Gola (zaopatrzenie rynku), Alfred Kowalski (budownictwo) i Jerzy Sieczko (stopień realizacji wniosków i postulatów załóg).

Stwierdzono, że wyniki osiągnięte w I półroczu wskazują na stopniowe przezwyciężanie trudności, jakie towarzyszyły realizacji zadań gospodarczych na przełomie lat 1970 — 1971 oraz na umacnianie się pozytywnych tendencji, określających sytuację ekonomiczną naszego regionu. (O pomyślnym wykonaniu zadań I półrocza w przemyśle, budownictwie i handlu już szczegółowo informowaliśmy w poprzednich numerach „Głosu“).

Za najważniejsze zadania na najbliższy okres uznano: dalszą intensyfikację produkcji, szczególnie towarów poszukiwanych na rynku i w eksporcie; przyspieszenie tempa prac na ważnych dla gospodarki kraju inwestycjach (Elektrowni w Pątnowie i w walcowni aluminium) oraz przygotowanie szerokiego frontu robót na zimę w budownictwie mieszkaniowym; udzielanie pomocy wsi w zebraniu plodów rolnych i przegotowanie bazy do ich przetworzenia oraz kontynuowanie prac,

Wielkością nie różnią się one od przeciętnego pomidora, odznaczają się natomiast znakomitą smakiem i owocują do późnej jesieni. (PAP)

Sto pomidorów na krzaku

Mieszkaniec Bydgoszczy — Mieczysław Makowski wyhodował w ogródku niezwykle plenny krzak pomidora. Wysokość owego pomidorowego „rekordzisty“ sięga 1,80 m, a liczba owoców rozmieszczonych w formie gron na kilku „piętrach“ przekracza 100 sztuk.

Wielkością nie różnią się one od przeciętnego pomidora, odznaczają się natomiast znakomitą smakiem i owocują do późnej jesieni. (PAP)

Jaka będzie pogoda w sierpniu?

Po upalnym lipcu, zwłaszcza w drugiej połowie miesiąca, synoptycy PIHM z działu prognoz długoterminowych przewidują, że sierpień będzie nieco chłodniejszy, mimo że przeciętna temperatura może być wyższa od normy wieloletniej, a opady w pobliżu normy.

Przy przewidywanej dla sierpnia średniej temperaturze nieco ponad 17 st. i opadach w granicach ok. 69 mm, najwyższa temperatura w dzień na poziomie 26—28 st., zaś w nocy 15—18 st. spodziewana jest na początku miesiąca. Za chmurzenie w tym czasie może być niewielkie, ale z możliwością burz, zaś wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków zmiennych.

Apel wytwórni „Czołówka“

W związku z przygotowaniem do realizacji filmu dokumentalnego o tajnym nauczaniu w okresie okupacji hitlerowskiej w Polsce, Wytwórnia Filmowa „Czołówka“ zwraca się z apelem o wypożyczenie wszelkich materiałów jak dokumenty, świadectwa, fotografie, wspomnienia, podręczniki i inne źródła informacji na ten temat.

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Wytwórnia Filmowa „Czołówka“, Warszawa, Aleja Lotników 2. (PAP)

Pół miliona złotych poszło z dymem

Fala pożarów nawiedziła wczoraj Wielkopolskę. Ogółem zanotowano 18 poważnych pożarów w wyniku których poniesiono straty przekraczające niebagatelną kwotę pół miliona zł.

Największy pożar wybuchł w cegielni w Kaliszu — przy ul. Łódzkiej. Z nieustalonych przyczyn wybuchł ogień, który strawił 4 suszarnie, zabudowania cegielni i budynki pomocnicze. Straty ocenia się na kwotę 200 tys. zł.

Susza spotęgowała niebezpieczeństwo pożarów lasów i zboża na pniu. Tak np. w PGR Szołdry pow. Śrem spłonęło 3 ha pszenicy na pniu, a w Nieprusławie pow. Nowy Tomysł ogień strawił 2,5 ha żyta. W pierwszym wypadku ogień wznicił traktor, w drugim za próżny go dzieci.

Od iskry z pieca chlebowego, wybuchł pożar, który strawił całe gospodarstwo rolnika Romana Wasilewskiego w miejscowości Ciepłow pow. Kalisz. Spłonęło 2 stodoły, budynek mieszkalny oraz obora.

W czasie prac omlotowych w miejscowości Głodno pow. Wolsztyn, z nieustalonych przyczyn pożar strawił 1,5 tony, co dopiero, wymłóconego żyta. Podobnie wydarzyło się w Rożarzewie pow. Wolsztyn, gdzie spalił się wóz ze zbożem.

Te poważne sygnały każą przedsięwziąć wszystkie środki ostrożności aby nie dopuścić do strat i pożarów którym wybitnie sprzyja panująca susza. (za)

USA zawieszają loty szpiegowskie nad ChRL?

Dziennik „New York Times“ zamieścił w czwartek informację, w której powołując się na wiadomości z amerykańskich kół oficjalnych pisze, iż Stany Zjednoczone zawiesiły szpiegowskie loty nad terytorium ChRL, aby wykluczyć w ten sposób możliwość incydentów przed projektowaną wizytą Nixona w Pekinie.

„New York Times“ zaznacza równocześnie, że chodzi tu tylko o gest ze strony administracji USA, bowiem amerykańskie satelity zbierać będą nadal informacje szpiegowskie nad Chinami.

„Sensacja i rzeczywistość“ — pod takim tytułem dziennik „Izwestia“ opublikował artykuł dotyczący kontaktów na szczeblu rządowym między USA i ChRL. Dziennik zwraca uwagę, że wokół doniesień o tych kontaktach na Zachodzie wytworzone atmosferę sensacyjności, którą podtrzymują się dotychczas. Dla niektórych kół — czytamy w artykule — powstała najwidoczniej okazja do snucia spekulacji na temat ewentualnych porozumień między Waszyngtonem i Pekinem i ich wpływem na sytuację w Azji i na Dalekim Wschodzie i na sytuację międzynarodową w ogóle.

Zaskakujący i niespodziewany charakter „zbliżenia“ między USA i ChRL — czytamy w artykule — jest bardzo względny. Między Waszyngtonem i Pekinem w ich działalności na arenie międzynarodowej nie pierwszy już rok istnieje swego rodzaju milcząca porozumienie co do szeregu dziedzin, w których ich interesy mogą się ścierać. Mało kto traktuje obecnie poważnie okresowe wypadki propagandy pekińskiej przeciwko polityce USA. Jeśli zaś chodzi o Stany Zjednoczone, tam propaganda pekińska praktycznie nie tylko ucichła, ale zastąpiła ją różnego rodzaju życzliwe wypowiedzi. Jest rzeczą znaną, że ta życzliwość znacznie się zwiększa za każdym razem, gdy Pekin nasila swe wrogość wystąpienia przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Postępowa światowa opinia publiczna pragnęłaby mieć nadzieję, że poprawa stosunków między ChRL i USA doprowadzi do całkowitej normalizacji, zgodnie z interesami rządów międzynarodowego napolecia i uregulowania ostrych problemów międzynarodowych.

Nawiązując do stanowiska ZSRR wobec rozwiązywania tych problemów, dziennik stwierdza, iż jest ono dobrze

znane — stanowi je potwierdzenie na dalek, rozwinięta z uwzględnieniem aktualnych warunków przez XXIV Zjazd KC partii, polityka aktywnej obrony pokoju i umacniania międzynarodowego bezpieczeństwa. (PAP)

Świat protestuje przeciwko represjom

Dokończenie ze str. 1

ki jest sens masowych aresztowań komunistów, działaczy związkowych i innych patriotów“ — czytamy w „Daily World“.

5 parlamentarzystów brytyjskich z ramienia Partii Pracy, którzy w ub. roku przebywali w Sudanie przesłało na ręce ambasadora Sudanu w Londynie notę wyrażającą protest przeciwko represjom w Sudanie.

„Postępowi dziennikarze całego świata z ogromnym zaniepokojeniem śledzą morderstwo i prześladowania przedstawicieli sił postępowych, w tym także wielu dziennikarzy“ — czytamy w depeszy skierowanej do władz sudańskich przez Sekretariat Generalny Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy.

Sekretariat Generalny MOD protestuje przeciwko represjom i intrygom kół reakcyjnych, zmierzającym do ostatecznej jednolitej antyimperialistycznego frontu wszystkich sił narodowych i w rezultacie służących sprawie imperializmu i syjonizmu.

Dziennik „Neues Deutschland“ zamieścił w czwartek artykuł protestujący przeciwko Partii Komunistycznej i siłom postępowym tego kraju.

Ruchome schody na katowickim dworcu

Na jednym z peronów dworca PKP w Katowicach oddano do eksploatacji „ruchome schody“.

Ta nowość w polskim kolejnictwie skonstruowana i wyprodukowana została w katowickim „Elewatorze“. Z czasem pozostałe perony dworca katowickiego będą wyposażone w ten rodzaj szybkiego i dokładnego transportu podróżnych. (PAP)

Gdy dwóch mówi to samo, to nie jest to samo

Krytyka konstruktywna, odpowiedzialna, konkretna, realistyczna kultura krytyki. Krytykanctwo. Czarnowidztwo. Skuteczność krytyki. Te i inne jeszcze określenia często używane są, gdy dochodzi do dyskusji na temat funkcjonowania krytyki społecznej. Wydawałoby się, że określenia te są jednoznaczne, a jednak nagromadziło się wokół nich sporo nieporozumień. W artykule pt. „Komu służy” (zamieszczonym w „Głosie Wielkopolskim” z 28 lipca br.) pisałem już o tym, że nawoływanie do krytyki odpowiedzialnej jest oczywiście słusne, ale niektórym służyć może do ślepienia krytyki.

Problem nie jest więc prosty. To samo słowo może mieć inne znaczenie dla człowieka właściwie odnoszącego się do krytyki, a inne dla tego, który krytykę tępi.

★

Jednym z najczęściej wysuwanych postulatów jest domaganie się, aby krytyka była konstruktywna. Słowo to było niekiedy nadużywane przez ludzi niechętnie odnoszących się do wypowiedzi krytykujących ich koncepcje czy działania. Konstruktywna była w ich mniemaniu ogólnikowa krytyka biurokracji. Niekonstruktywne było wymienie biurokratów po nazwisku. Konstruktywne było potępienie złodziejstwa. Niekonstruktywne było zajęcie się przez publicystę określoną grupą przestępców dokonującą nadużyć na dużą skalę, ukazywanie mechanizmu jej działania. Za niekonstruktywne stanowisko, prowadzące do pogarszania nastrojów społecznych uchodziło w oczach niektórych ludzi krytykowanie tego, o czym wszyscy i tak wiedzieli. Nie brano przy tym pod uwagę, że na nastroje jak najgorzej wpływało kwitowanie milczeniem faktów wymagających ostrej krytyki.

Mimo tych doświadczeń nawoływanie do krytyki konstruktywnej jest uzasadnione. Taka krytyka bowiem jest najbardziej celowa i najbardziej pożądana. Trzeba tylko, wyciągając wnioski z przeszłości, odróżniać tych, którzy postulat ten wysuwają kierując się właściwymi intencjami od ludzi tłumiących słuszną i często tworzącą krytykę przy pomocy nieuzasadnionych oskarżeń o niekonstruktywne stanowisko.

Przeciwieństwem wypowiedzi konstruktywnej jest krytyka wyłącznie negująca. Zmierza ona do odrzucenia jakichś poglądów, faktów czy stanów, nie zawierając jednak propozycji czym je zastąpić. Nie jest to krytyka najbardziej pożądana, nie zna czy to jednak, że trzeba z góry ją odrzucać. Jeśli jest złośliwa, niesprawiedliwa, jeśli generalnie neguje wszystko, w tym również fakty godne uznania — zasługujące na surową ocenę. Ale skoro zawiera w niej słusze stwierdzenia, jeżeli zwraca uwagę na rzeczywiste występujące w życiu społecznym błędy, jeśli autor takiej wypowiedzi nie kieruje się złośliwością, lecz troską o usunięcie szkodliwych zjawisk? W takich przypadkach szafowanie oskarżeniami o czarnowidztwo, malikontenctwo, demagogię itp. byłoby szkodliwym nieporozumieniem.

Nie każdy felieton zwracający uwagę na zły funkcjonowanie komunikacji miejskiej musi być traktatem o zasadach organizacji odpowiedniego przedsiębiorstwa. Nie każdy człowiek krytykujący zły wykończenie budynku musi być specjalistą od budownictwa proponującym środki na ratunek. Nie każdy, kto widzi braki systemu oświaty musi znać się na najnowszych zdobyczach dydaktyki. Słusne, choćby tylko częściowo, uwagi krytyczne powinny być brane pod uwagę przez specjalistów, przygotowanych do te-

go, by na podstawie takich uwag wyciągać konstruktywne wnioski.

Pragniemy, by w dyskusjach o ważnych problemach i w krytyce brały udział coraz szersze kręgi społeczeństwa. Gdy się jednak mówi A — trzeba powiedzieć i B. Im szersza dyskusja — tym częściej spotkać się można z uwagami krytycznymi, którym nie towarzyszą propozycje nowych rozwiązań, bo nie wszyscy są w stanie je wysunąć. Pamiętać jednak trzeba o tym, że zwrócenie uwagi na błąd jest koniecznym wstępem do jego usunięcia. Dlatego i taka krytyka, jeśli jest słuszną, pośrednio odgrywa rolę konstruktywną.

Nie zmienia to prawdy, że najbardziej pożądaną odmianą krytyki jest jednocześnie negowanie i proponowanie. Do najbardziej połączonych cech krytyki konstruktywnej należą realizm i konkretność.

Realizm oznacza proponowanie tylko takich zmian, które są możliwe do przeprowadzenia. Mogą one być bardzo śmiałe i wzbudzające daleko w przyszłość, muszą jednak uwzględnić siły i warunki, prawa rozwojowe i okresy konieczne dla przezwyciężenia słabości i wprowadzenia nowych rozwiązań. Brać pod uwagę przy tym trzeba nie tylko warunki materialne, lecz także stan świadomości społecznej.

Brakiem realizmu jest również budowanie konstrukcji prawidłowych logicznie tylko pod względem formalnym, wysuwanie propozycji w dziedzinie ekonomiki, wydawałoby się celowych, lecz nie uwzględniających rzeczywistej sytuacji społecznej. Wymienić tu można system bodźców, który miał obowiązywać od początku 1971 r. Jedną z jego podstawowych wad było to, że był zbyt skomplikowany i wskutek tego — niedostatecznie zrozumiały dla pracowników, których miał obowiązywać.

Innym przykładem może być zmiana systemu cen dokonana w grudniu 1970 r., a następnie anulowana. Dokonanie owej zmiany powoływano się na statystykę, nie uwzględniając tego, że podaje ona średnie dane i że poniżej średniej znajdują się zarobki i konsumpcja znacznej części społeczeństwa. Nie poprzedzono tych decyzji szczegółowym rozeznaniem rzeczywistej sytuacji, kierowano się koncepcjami wymyślnymi i uznawanymi za słusze przez niewielkie grono osób. Rezultat wiadomy.

Krytyka dotychczasowego stanu rzeczy wychodząca z nierealistycznych pozycji nie jest więc tylko jałowym, nieskutecznym użytkowaniem energii, sił intelektualnych i środków materialnych. Prowadzi ona niekiedy do wstrząsów i szkód, których można by uniknąć, gdyby za rzeczywistość uważano nie własne pragnienia, lecz warunki obiektywne.

Konkretność krytyki oznacza kierowanie jej pod adresem określonych ludzi, faktów, zjawisk, metod.

Nie należy jednak z tego wyciągać wniosku, że krytyka formułowana ogólnie, bez wymieniania przykładów zawsze pozbawiona jest sensu. I dla niej jest miejsce wówczas, gdy podsumowuje się jakby wyniki poprzednio przeprowadzonych konkretnych analiz. Gdyby to wykluczyć — niemożliwe byłoby wygłaszanie ogólnych ocen i postulatów nie kompleksowych rozwiązań; ograniczano by się tylko do poszczególnych konkretnych usprawnień, które niekoniecznie musiałby się sumować w generalnych zmianach na lepsze, mogłyby być nawet sprzeczne ze sobą.

Nie można też publicznie odmawiać prawa do satyrycznego spojrzenia na wady charakteru czy pewne często spotykane zjawiska — bez każdo-

razowego popierania tego nazwiskami i przykładami. Dziennikarze niejednokrotnie spotykali się z negowaniem tego prawa przez ludzi uważających — nie bez racji widocznie — że krytyka ta jest skierowana przeciwko nim. Działła tu prawo sformułowane w przysłowiu: uderz w stół — nożyc się odezwa. Ludzie ci usiłując wyeliminować taką krytykę wysuwają zarzut, że jest niekonkretna. Jeszcze ostrzej jednak reagują, gdy adresat jest wyraźnie wskazany, gdy wśród skrytykowanych znajdują się oni.

Krytyka konkretna jest jednak oczywiście najcenniejsza, wymaga też największej uwagi. Jest równocześnie najbardziej konstruktywna. Ogólnikowe stwierdzenia niekiedy doprowadzają do tworzenia szkodliwych uogólnień. W takich przypadkach dojść może do krzywdzenia osób nie mających nic wspólnego z wadami wytkniętymi w sposób ogólnikowy określonemu środowisku. Jest to nie tylko niesprawiedliwe, lecz również nieskuteczne.

O najczęściej wymienianych cechach pożądaną krytyki należy kultura krytykowania. Jest to pojęcie bardzo szerokie. Oznacza ono np. potrzebę troskliwego sprawowania faktów przed ich opublikowaniem. Pilnie też trzeba przestrzegać przed opublikowaniem krytycznej wypowiedzi — zasady wysłuchiwanie dwóch stron w sporze.

Bardzo istotną rolę odgrywa forma krytyki. Nie o to chodzi, by pozbawiona była elementów emocjonalnych. Nie ma w tym nic dziwnego, że autorzy krytycznych wypowiedzi z pasją ustosunkowują się do szkodliwych zjawisk. Uczuciowo zaangażowanie łatwiej można z postawą racjonalną, z rozważaniem argumentów za i przeciw, z wysuwaniem wniosków będących rezultatem nie tylko emocji, lecz także refleksji. Chodzi o to, by zarzuty wyrażać w odpowiedniej formie. Niedopuszczalne jest obrażanie godności osobistej krytykowanego przez stosowanie obraźliwych zwrotów. Celem krytyki jest przecież nie przekreślenie

Dokończenie na str. 4

LESŁAW TOKARSKI

Handel wiejski nie nadaża!

Żniwne refleksje

Żniwny czas, to mimo zaawansowanej mechanizacji okres wzmożonego wysiłku fizycznego ludzi. Praca ciężka, znojna, wyczerpująca, zwłaszcza podczas panujących upałów. To drugi — po hutniakach — zawód wymagający w okresie kanikuły szybkiej regeneracji sił. Ludzie więc muszą lepiej i obficie jeść, a także pić, muszą mieć do dyspozycji wysokokaloryczne produkty białkowe. Stara to prawda, ale wydaje się, że dla niektórych ludzi odpowiednie zaopatrzenie stanowi odkrycie Ameryki. Mam tu na myśli pracowników wydziałów handlu przydziałów narodowych.

Trzeba elastyczniej

Dziennikarski rekonesans w dziesięciu powiatach południowo-wschodnich Wielkopolski wykazał, że zaopatrzenie sklepów wiejskich w produkty spożywcze pierwszej potrzeby jest niedostateczne. Prawie wszędzie brakowało mięsa, wędlin, masła, konserw warzywno-mięsnych i rybnych.

Przydziały tych produktów na lipiec i sierpień nie różnią się ilościowo od przydziałów zimowych czy wczesnowiosennych. A logika wskazuje, że powinny być wyższe, bo przecież nie wszyscy mieszkańcy wsi w tym gorącym okresie posiadają warunki dla uboju gospodarczego. Czy nie należało by zatem przydziały miesa ustalić elastyczniej; więcej w żniwa, choćby kosztem innych miesi?

Skoro już jesteśmy przy mięsie i wyrobach mięsnych, to z uznaniem trzeba podkreślić, że problem ten racjonalnie rozwiązuje Kombinat PGR Głuchowo w powiecie kościańskim (a także i inne przedsiębiorstwa PGR). Z własnej rzeźni i przetwórnicy zaopatruje się w mięso i wyroby mięsne rodziny pracownicze we wszystkich zakładach produkcyjnych. Kobiety nie mają tam więc kłopotów z poszukiwaniem prowiantu podstawowego i z pełnym oddaniem pomagając przy pracach żniwnych, tym bardziej, że 5 przedszkoli i 5 półkolonii oraz 3 dziecińce okresowe zapewniają im opiekę nad dziećmi.

Chleb nasz powszedni

W okresach żniwnych gospodynie wiejskie zawsze ograniczały wypiek chleba domowym

sposobem, a w naszych czasach rezygnują z tego systemu produkcji całkowicie. Tymczasem z zakupem chleba występują trudności. Nie wszędzie wprawdzie i nie zawsze, ale w wielu rejonach działanie gminnych spółdzielni. Pełne i terminowe zaopatrzenie w chleb odnotowaliśmy w sklepach wiejskich w rejonie GS Osieczna i GS Krzywiń, niedostateczne natomiast w rejonach GS: Kościan, Jaraczewo, Stęszew, Jarocin, Krzykosy, Pyzdry, Strzałkowo, Nowe Miasto itd.

Oto duży i ładnie urządzony sklep spożywczy kościański GS w Racocie, obsługujący 1200 mieszkańców. Od godziny 8.30 do 9.30 w dniu 27 bm około 50 kobiet i dziewcząt oczekiwało na przywóz chleba.

Nieterminowa dostawa — a te godziny to przecież czas produkcyjny w okresie żniw. Chleb wprawdzie był na zapleczu, ale wczorajszy czyli zdaniem oczekujących w kolejce kobiet — stary, czerstwy. Próbowałem go i twierdzę, że całkiem dobry, smaczny, do jedzenia. Mają rację także klienci sklepów wiejskich w Mieszkowicach i Radliu pod Jarocinem narzekając, że w ubiegłą sobotę (24 bm) nie dowieziono im w ogóle chleba i klienci w Szemborowie otrzymujący chleb złej jakości, niedopieczony, ciastowaty.

Ci sami klienci wiejscy w Szemborowie są zmuszeni na przykład kupować kiełbasę, którą z humorem nazywają po prostu „sikawicą” i twierdzą, że w sklepach masarskich tej samej GS w Strzałkowie można dostać wędliny dobre, w szerokim asortymencie. Chcąc więc dobrze zjeść, jeżdżą tam 12 km i kupują, tracąc cenny czas żniwny.

Coś dla ochłody

Przykłady mógłbym mnożyć. Powiem ogólnie, iż zaopatrzenie ludności wiejskiej w okresie żniw, a więc jeszcze w sierpniu musi się poprawić. Do tego trzeba naklonić, zarówno wydziały handlu jak i GS-y. Nie można dopuszczać do tego, aby ludzie pracujący przy żniwach tracili czas i ner-

wy na poszukiwanie podstawowych produktów spożywczych w miasteczkach czy miastach powiatowych. Podobnie jak i napojów chłodzących, którym chcę poświęcić parę słów.

Ludzie pracujący podczas upałów pocą się i wskutek tego muszą uzupełniać potrzeby organizmu różnymi napojami. To wszyscy wiemy. Ale nie wszyscy wiemy, że produkcja piwa, lemoniad czy cranad tudzież wód gazowanych nie za spokojają zapotrzebowania. Dam tylko jeden przykład: Wielkopolskie Zakłady Piwowarskie — Oddział w Śmiglu obsługujący 160 punktów sprzedaży detalicznej w powiecie kościańskim, którym dostarczyli w okresie od 1 do 24 lipca 200 000 butelek piwa, 190 000 butelek wód gazowanych i 211 hektolitrow piwa beczkowego. Dostawy odbywały się dwa razy w tygodniu i każda dostawa starcza na jeden dzień. W pozostałe dni napojów brakuje.

Nie występują tego rodzaju braki w rejonie GS Osieczna w powiecie leszczyńskim, bo ta placówka uruchomiła przed kilku laty i prowadzi z powodzeniem własną wytwórnię wód gazowanych. Zaspokaja potrzeby swego rejonu i częściowo sąsiednich. A gdyby tak wszystkie nasze GS-y produkowały? Osiągają przecież duże, milionowe zyski i mogłyby część przeznaczyć na tego rodzaju inwestycje usługowe. Problem napojów chłodzących byłby rozwiązany w całym województwie.

Ponawiam więc wniosek wynikający z niniejszego rekonesansu i osobistych refleksji: zwiększyć na okres żniw przydziały reglamentowanych produktów białkowych powszechnego spożycia, poprawić jakość i usprawnić dostawy chleba do sklepów wiejskich, zainwestować i uruchomić w liczniejszych GS (bez gigantomanii) wytwórnię wód gazowanych. Leży to w sferze naszych możliwości wojewódzkich, bez decyzji centralnych.

Nasuwają się tu też pewne wnioski natury ogólnej: handel wiejski zaczyna wyraźnie odstawać organizacyjnie od rosnących zadań ilościowych i jakościowych. W znacznej mierze zależy to od kadru, a te jak widać często dorastają do poziomu wymagań.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Echa prasowe afery von Fircksa

Zdemaskowany baron SS-man

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce przekazała prokuraturze zachodniemieckiej w kwietniu br. materiały dotyczące hitlerowskiej przeszłości i zbrodniczej działalności w okupowanej Polsce barona Otto von Fircksa, aktualnego deputowanego do Bundestagu z ramienia CDU i — o bok Herberta Czaji — czołowego przywódcy ruchu rewizjonistycznego w NRF.

Baron von Fircks jako SS-Obersturmfuehrer i szef SS-Ansiedlungsstab kierował akcjami wysiedlania Polaków z okupowanej Wielkopolski i osiedlania na ich miejsce Niemców z państw bałtyckich. Wysiedlanych Polaków pozbawiono wszelkiego dobytku i możliwości egzystencji.

Sprawa barona von Fircksa odbiła się ostatnio głośnym echem w prasie europejskiej, szczególnie zachodniemieckiej. Przyczyną tego stała się rozprawa, jaka odbyła się przed sądem w Burgdorf. Otto von Fircks wniósł do sądu sprawę przeciwko Arturowi Sahmowi zarzucając mu znieważenie.

Sahm, nauczyciel szkoły podstawowej w Burgdorf, publicznie oskarżył Fircksa, że jako oficer SS popełnił zbrodnie w okupowanej Polsce. Stanowczo zaprzeczył temu

Fircks. Rozprawa, która odbyła się w maju br. przed sądem w Burgdorf, zakończyła się kompletną kompromitacją barona von Fircksa. Sąd uchylił zarzut o znieważenie Fircksa, potwierdzając tym samym jego przestępczą przeszłość i zbrodniczą działalność.

Artur Sahm przedstawił sądowi otrzymane z Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce dokumenty z których niewątpliwie wynika, że aktualny poseł do Bundestagu z ramienia CDU — baron von Fircks, jako oficer SS, popełnił zbrodnie w okupowanej Polsce. Na tym jednak nie koniec całej afery. Sprawą przeszłości Fircksa zajęły się władze CDU oraz prasa zachodniemiecka.

Zachodniobliński dziennik „Der Tagesspiegel” (z 28. 5. 1971 r.) w artykule pt. „CDU/CSU sprawdza przeszłość deputowanego do Bundestagu”, przedstawia hitlerowską przeszłość barona von Fircksa. Dziennik donosi, że sprawą jego zajmuje się obecnie kierownictwo CDU. Inna gazeta, „Deutsche Volkszeitung” (27. 5. br.) w artykule pt. „Baron z CDU zajmował się wygnaniem Polaków” relacjonuje przebieg procesu w Burgdorf. Dziennik zwraca uwagę na wypowiedź przewodniczącego krajowej organizacji „Junge Union”. Oświadczył on, że Fircks powinien ustąpić

ze wszystkich zajmowanych stanowisk.

Tygodnik „Die Tat” (29. 5. br.) zamieścił obszerny artykuł pod znanym tytułem „Baron von Fircks, deputowany CDU brał udział w zbrodniach poczynaniach SS”. Czasopismo donosi m. in., że proces w Burgdorf przeciwko Sahmowi zakończył się katastrofą dla Fircksa.

W „Stuttgarter Zeitung” czytamy, że Fircks, który należy do zacieklej przeciwników bońskiej polityki wschodniej, liczy na to, że sąd krajowy w Hildesheim, jako druga instancja, unieważni wyrok sądu w Burgdorf.

Obszerną relację ilustrującą hitlerowską przeszłość barona von Fircksa zamieścił hamburski tygodnik „Der Spiegel” (17. 5. br.). W artykule „Świadek X” autor podkreśla, że Fircks jako dowódca w sztabie oddziału SS w okupowanym Gnieźnie brał udział w akcjach wysiedlania Polaków. Dziennik zamieścił również zdjęcie Fircksa w mundurze oficera SS.

Na rozprawie w Burgdorf obecny był specjalny korespondent dziennika „Sueddeutsche Zeitung” — Josef Schmidt. W jego artykule pt. „Ten, który wniósł oskarżenie okazał się winnym” czytamy m. in., że szef Heinrich Uhde potrzebo-

wał tylko 30 sekund, aby w świetle dokumentów potwierdzić oskarżenie Sahma odnośnie hitlerowskiej przeszłości Fircksa za uzasadnione. Przewodniczący krajowej organizacji CDU w Dolnej Saksonii, Hasselmann zażądał oficjalnego sprawozdania z przebiegu procesu i wezwał Fircksa na rozmowę. Również w CDU w Burgdorf zwołano specjalne zebranie zarządu w celu omówienia afery Fircksa.

Lokalny dziennik w Burgdorf, „Burgdorfer Anzeiger” (z 27. V. br.) informuje, że von Fircks ustąpił ze wszystkich zajmowanych stanowisk partyjnych, natomiast gazeta nie informuje, czy von Fircks ustąpił również z innych stanowisk m. in. w „Norddeutsche Rundfunk”. „Kuratorium Niepodzielnej Niemcy” i organizacja ziomkowskich.

Dodajmy, że baron von Fircks należy do najbardziej zdecydowanych przeciwników ratyfikacji układu ZSRP, PRL — NRF. Co pewien czas gwałtownie atakuje Polskę. Tak na przykład w artykule zamieszczonym w lutym 1971 na łamach „Das Deutsche Wort” (ukazuje się w Kolonii jako mutacja strausowskiej „Bavarienkurier”) von Fircks postulował wykluczenie Polski z ONZ ponieważ: „Polska nie wypełnia obowiązków jakie nałożyła na nią Karta Narodów Zjednoczonych”.

RAFAL FUKS

FILM NOWA CHATA WUJA TOMA

„Niewolnicy”. Film produkcji amerykańskiej. Scenariusz: Herbert J. Biberman, John O. Killens, Alida Sherman. Reżyseria: Herbert J. Biberman. Zdjęcia: Joseph Brun. Wykonawcy: Luke — Ossie Davis, Jericho — Robert Kya-Hill, MacKay — Stephen Boyd, Cassy — Dionne Warwick, Julia — Eva Jessye, Esther — Ann Clark, Stillwell — Steppard Strudwick i inni.

Twórca „Niewolników” godny jest oczywiście przypomnienia jako jeden z dość licznej grupy ludzi filmu, którzy w 1947 r. padli ofiarą osławionych „polowań na czarownice”, prowadzonych przez Komisję do Badania Działalności Antyamerykańskiej pod wodzą senatora McCarthy'ego. Po wyjściu z więzienia Biberman nakręcił słynny film „Sól ziemi”, którego zresztą zabroniono wyświetlać w USA, a dopiero dziś, po dwudziestu latach, pokazuje się go na uniwersytetach.

Potem jednak Biberman przez 16 lat nie nakręcił niczego nim zabrał się do „Niewolników”, w którym to filmie zamierzył sobie pokazać prawdę o Ameryce z okresu przed wojną domową. Zrobił więc historię niewolnika, który przechodził ewolucję moralną od wiary w sprawiedliwość swojego dobrego pana, przez zrozumienie, że nie ma dobrych panów, aż do przekonania, że trzeba zrobić wszystko, by wydobyć się ze stanu zależności. Główna postać filmu, Murzyn Luke, gdy jest bliski tego, by wykupić z niewoli siebie i rodzinę, zostaje sprzedany innemu panu i rozłączony na zawsze z rodziną. W nowym otoczeniu przejdzie gehennę typową dla ówczesnego losu zdecydowanej większości Murzynów amerykańskich. Nim do tego dojdzie film swoim okliwym sentymentalizmem do złudzenia przypomina



książkę „Chata wuja Toma” i wprost trudno go oglądać. Druga część jest lepsza, bardziej przekonująca. No i przede wszystkim mówiąca Amerykanom sporo prawdy o ich haniebnym przeszłości w okresie gdy biali na kontynencie amerykańskim bogacili się na krzywdzie milionów istot ludzkich sprowadzonych do roli zwierząt pociągowych czy innych narzędzi pracy. Jest to film zrobiony oczywiście głównie dla Amerykanów, to im ma otworzyć oczy, jako że do dziś w podręcznikach historii traktuje się tam te sprawy raczej bardzo oględnie. Nas film uczy niewiele, bo znamy prawdę o tamtych czasach dość dobrze z podręczników i książek. Być może dlatego to, co prezentuje Biberman jest dla nas prawdą dosyć banalną, że zaś poziom artystyczny filmu

nie sięga rangi arcydzieła, a to i nasza reakcja na oglądanie „historii w kolorach” nie jest nazbyt żywa. Powolny rytm filmu ma oczywiście oddawać nastrój tamtych lat, gdy życie płynęło wolno i szczęśliwie (dla białych), a porządek świata wydawał się niezmienny. Ale ten zamysł przyniósł w rezultacie także monotonię w wyrazie artystycznym i styl w dzisiejszej kinematografii już anachroniczny. Uznając w pełni szlachetne intencje, które film prezentuje nie sposób nie wyrazić żalu, że ceniony twórca nie zdobył się na pokazanie tematu w sposób bardziej współczesny, wykorzystujący nowoczesne sposoby filmowej narracji, do której już widać na świecie jednak przywykli.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Szlak „Mickiewiczowski” w Wielkopolsce

Jedną z atrakcji sezonu turystycznego w Poznaniu jest „Szlak Mickiewiczowski”. Badania naukowców wykazały, że pobyt poety w Poznaniu stanowił przedłużenie konspiracyjnej pracy, zapoczątkowanej jeszcze w 1829 r. Wiele pamiątek związanych z pobytami Mickiewicza w Poznaniu znajduje się w zabytkowym pałacu — muzeum w Rogalinie. Atrakcją jest również konserwowany obecnie, neoklasycystyczny pałac w Śmiełowie, skąd poeta kilkakrotnie próbował przedzierać się przez

granice. Choć A. Mickiewicz zawdzięcza Wielkopolskę pałacu, np. w Samostrzeliu nad Notecią czy w Lubostroni pod Łabiszynem — najchętniej bywał w skromnych, szlacheckich dworach m. in. w Choryni pod Kościanem. Tu właśnie powstała pierwsza redakcja sceny wiekowej III części „Dziadów”. Niektóre z pałaców i dworów, w których przebywał poeta, stoją dziś w niezmiennym stanie. Śmiełów, Rogalin, Lubostrzeń, dwórki w Konarzewie i Choryni. (PAP)

Poznań przygotowuje się na przyjęcie kongresowych gości

Na części terenów MTP panuje niecodzienny o tej porze roku ruch. Wojewódzki komitet organizacyjny VI Kongresu Techników Polskich, przygotowuje pomieszczenia dla obrad plenarnych Kongresu oraz jego problemowych sekcji. Czasu pozostało niewiele. Kongres rozpocznie się 2 września, a więc już za 5 tygodni.

Przewiduje się, że na Kongres przybędzie 3 100 inżynierów i techników z całego kraju, 60 inżynierów polskiego pochodzenia z zagranicy, spora grupa dziennikarzy i gości. Trzeba więc zapewnić im warunki do pracy, zakwaterowanie, wyżywienie, transport a także godziwą rozrywkę w wolnych od zajęć chwilach. Wprawdzie Poznań ma duże doświadcze-

nie w przyjmowaniu tak licznych gości, zdobyte przy okazji targów, lecz Kongres będzie przecież imprezą innego typu. Trzeba więc przewidzieć wiele sytuacji. Na przykład, komunikacja miejska. Prezydium Rady Narodowej rozwiązało tę sprawę w bardzo prosty sposób, czyniąc przy tym ładny gest: delegaci na Kongres będą zwolnieni od opłat za przejazdy. Kongres rozpocznie się obradami plenarnymi, później jego uczestnicy będą radzić w 13 sekcjach problemowych, a następnie znowu razem. Dla obrad sekcyjnych przygotowuje się więc odrębne sale, a opiekę nad sekcjami wzięły na siebie poszczególne większe zakłady pracy wielkopolskie.

Na przykład sekcja I, licząca 215 osób, radząca nad problemami zarządzania i systemami przetwarzania informacji, będzie się opiekować „Wiepofama”.

Sekcja II (304 osoby) — radząca nad lepszym wykorzystywaniem kadr technicznych i rozwojem bazy naukowo-technicznej, zajmą się Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych.

Sekcja VI, licząca 341 uczestników, którzy będą radzić nad znalezieniem najlepszych metod budowy i eksploatacji maszyn i aparatury przemysłowej, zajmą się Zakłady „Cegielskiego”.

Sekcja X (300 osób) specjalizująca się w problemach rolnictwa i wyżywienia ludności, będzie się opiekować Wojewódzkie Zjednoczenie PGR itd, itp.

Na czym ma ta opieka polegać? — To już zależy od inicjatywy opiekunów. Przede wszystkim chodzi o zapewnienie obradom sekcji niezbędną wygodę i sprawność oraz o niepozostawianie gości samym sobie przez te 3-4 dni pobytu w naszym mieście. (pch)

Nasza rubryka zaczyna otrzaskiwać korespondencję. Jej charakter jest różny, najczęściej czytelnicy dodają pewne szczegóły do tego cośmy o danym zabytku napisali. Nie zawsze z tych miłych skądinąd listów korzystamy na łamach, ale o ile dla losów samego zabytku ten czy inny szczegół nie ma większego znaczenia.

Tak np. p. Władysław Kupka z Poznania ustosunkował się do artykułu pt. „Antonin i Chopin”, stwierdzając, że ostatni właściciel pałacyku myśliwskiego w Antoninie nosił imię Michał a nie Antoni (zwany powszechnie „Rudy”, podpisujący się Michał Duc — książkę na Olyce i Radziwiłł — hrabia na Przygodzicach). Wierzmy autorowi, skoro — jak pisze — mieszkał w tym pałacyku szereg miesięcy w latach 1936/37 gdy na zlecenie tegoż Michała Radziwiłła pracował „nad uchyleniem kurateli sądowej, ustanowionej kilka lat wcześniej nad tymże Michałem Radziwiłłem”.

Najistotniejsze z tego listu jest pytanie p. Kupki, co się

ratujemy ZABYTE Bitwa pod wiatrakami

stało z fortepianem, na którym koncertował Chopin, a który do wybuchu wojny znajdował się w pałacyku. Nie udało nam się tego ustalić. Może ktoś z Czytelników wie coś o tym? Nasza publikacja o wiatrakach w Osiecznej spowodowała list znanego miłośnika zabytków Franciszka Jaśkowiaka z Poznania, który dziękuje zań w imieniu działaczy na polu ochrony zabytków i pisze: „wiatraki chronimy jako zabytki budownictwa ludowego i zabytki przemysłu. W Europie wiatrak pojawił się przed bez mała dziesięciu lat, bo około roku 1100. W równym przeważnie kraj obrazie naszej wielkopolskiej krainy, wiatraki stanowią widoczny akcent krajobrazowy, zwłaszcza gdy śmigła są w ruchu (...) Za szczególną zaś ochroną wiatraków w Osiecznej przemawia jeszcze jeden ważki argument natury historycznej. W styczniu 1919 r. rozbili tam powstańcy wiel-

kopolscy silne ugrupowanie Grenzschutz, który nagłym wypadem z Leszna, chciał zająć Osieczną. Decydująca bitwa rozegrała się właśnie pod wiatrakami. Było ich wówczas pięć (...) Bitwa przeszła do historii jako bitwa pod wiatrakami (...)”.

Ale oto Czytelnicy zaczynają nam także podpowiadać te maty do dalszych publikacji. Nic nie mamy przeciw takiemu współredagowaniu tej rubryki przez Czytelników. Przeciwnie — chętnie będziemy widzieć właśnie takie listy dowodzące zaangażowania Czytelników w sprawę ochrony zabytków.

P. mgr Halina Wydwora z Poznania pisze: „podczas jednej z moich niedzielnych wędrówek po Wielkopolsce trafiłam do Śmiełowa. Z pewnej odległości pałac śmiełowski wydał mi się prawdziwym klejnotem architektury. Kiedy jednak podeszłam bliżej, okazało się, że ten piękny pałac

Konflikt o dziecko

Część I: Porwanie

Miłość, zawiedzione ambicje, czy tylko nieopamiętany odruch w chwili rozdrażnienia, gdy coś poszło nie po myśli?

„Więcej sił nie znalazłem, już nie mam cierpliwości... Nie zmieniam zdania o mnie, nawet jak to się stanie” — pisała w ostatnim liście do przyjaciółki. I stało się. Odeszła z własnej woli, na zawsze, pozostawiając 20-miesięczną córeczkę i kartkę papieru, od której się wszystko zaczęło: „proszę o jedno, zaopiekować się tak moim dzieckiem, aby nie pamiętało tego człowieka, który wciąż targuje się o jego wartość”.

Próbując zrekonstruować owe dni i tygodnie, podczas których narastał konflikt i kończyła go tragiczna decyzja. Wy powiedzieli świadków z natury rzeczy są niepełne, zabarwione emocjonalnie ich poprzednim stosunkiem do zmarłej. Ona sama mówi o sobie z kartek pamiętnika, który spisywała jako 16-letnia dziewczyna. Już wtedy pojawiła się myśl o samobójstwie. Tylko czy mamy prawo wierzyć tym wyznaniom byłe może spływającym pod wpływem doraźnego konfliktu? Kto je pisał? Niekochana córka czy afektowana pannica, nie mogąca dać sobie rady z problemami wieku dojrzewania? Jak głęboko sięgał jej ówczesny konflikt z rodziną? Dzisiaj, w obliczu tej tragicznej śmierci córki, o którą oskarża zięcia, jej matka na to pytanie nie odpowie. Pamięć zmarłej jest święta.

Była pracownikiem trudnym, niezdyscyplinowanym — powie o niej kierownik zakładu, w którym pracowała.

Nie lubiła domu, garnków, pieluch, nie było w niej nic z dobrej, liczącej każdy wydany grosz gospodyni — powie najbliższa koleżanka. — O te grosze nieraz dochodziło do sporów.

„Tyle razy tłumaczyłem jej wiele spraw... Jej wulgarny słownictwo, kłamstwo i egoizm przekreśliły nasze wspólne wysiłki” — napisze jej mąż, Felicjan I-ski, w liście do rodziców żony, w którym błaga o przyjazd i pomoc w rozwikłaniu konfliktów małżeńskich.

Niezgodne to było małżeństwo, nie zaakceptowane przez rodzinę zmarłej. Różnica wieku sięgająca 20 lat, inne zainteresowania, inne zapatrywania na dziecko, które dla jednej strony stało się przedmiotem uwielbienia, nakazującym rezygnację nawet z własnych ambicji, dla drugiej narastającym ciężarem. Przedmiotem rodzinnych przetargów. Nienawiść, zrazu nikła, potęgniała. Tym bardziej że na arenie pojawił się ten trzeci. Znalazła wyraz w domowych awanturach, sformułowana została w liście do rodziców: „za wszelką cenę udowodnię dziadowi, że znajduje na niego sprawiedliwość”. Cena okazała się niewspółmiernie wysoka.

Rodzina oskarżyła Felicjana I-skiego o spowodowanie śmierci żony. „Poczekaj, ty łobuzie! Jak przyjdzie czas, znajdziemy cię wszędzie...”

Ale wpięty znaleźli jego dziecko. Dziecko ich siostry i córki, której wolę — ich zdaniem świętą — powinni spełnić. „Aby nie pamiętało tego człowieka”.

Jak do tego doszło, nikt dzisiaj nie potrafi powiedzieć. Wszyscy działali w dobrej wierze dla dobra dziecka. I sąd, i milicja.

Na wieść o samobójczej śmierci siostry zjawił się w Poznaniu jej brat, Edek. Zgłosił w Komendzie Dzielnicy MO chęć zaopiekowania się dzieckiem zmarłej. Od zaraz. Ojciec dziecka ze względu na niedowład kończyn dolnych (!) nie potrafił zapewnić mu opieki.

Wstrząs? Siła sugestii? Dość, że pismo odpowiednie wydano. „Do decyzji sądu”. I zaraz rozprawa. „Sąd Powiatowy... na posiedzeniu niejawnym (bez udziału ojca dziecka, który — jak się później okazało — wcale mimo przebytej choroby i operacji takim kaleką nie jest — przyp. red.)... postanawia zarządzić tymczasowe natychmiastowe (podkr. red.) umieszczenie małoletniej Izy I-skiej u ob. E. Żędalskiego”). Usadzenie: Do wiadomości sądu doszło, że matka Izy I-skiej nie żyje, a ojciec dziecka z uwagi na niedowład kończyn dolnych nie może się zajmować małoletnią córką. Sąd zarządził umieszczenie nie dziecka u rodziny ze strony matki dziecka”.

Uzbrojony w ten dokument, aczkolwiek bez klauzuli wykonalności, E. Żędalski zgłosił się w mieszkaniu Felicjana I-skiego z żądaniem wydania ciepłego ubioru dla dziecka (był listopad), a następnie — nie otrzymawszy owego ubioru — w żłobku, w którym przebywała Iza. Kilka chwil później do furtki zadzwonił ojciec dziecka.

Pani kierowniczką w tej chwili nie ma, jest na urlopie, ale doskonale pamiętam, jak to było, gdy przyszedł tu Żędalski po dziecko. Pan I-ski czekał pod furtką, a myśmy szybko ubierały Izę. W żłobkowe rzeczy. Ojciec dziecka był tu wprawdzie rano i prosił, by dziecka nikomu nie oddawać, on sam po powrocie z pogrzebu po nie się zgłosi, ale tu był sądowy dokument... Więc ubrałyśmy Izę, a gdy już była gotowa, pan Żędalski zniósł ją do piwnicy. O, tymi schodami. A gdy drugimi schodami wchodził na górę, do kancelarii, ojciec dziecka, Żędalski szybko z dzieckiem wyszedł. Żeby nie doszło w żłobku do awantury...

Tylko zdążyłem zobaczyć, jak samochód z moim dzieckiem odjeżdża — uzupełnia opowieść pracownicy żłobka F. I-ski. — Nie pamiętam, co się ze mną działo. Wiedziałem, że wprowadzono mi Izę. Moją ukochaną córeczkę. I to w imię niu czy pod pozorem prawa... Od tamtej chwili upłynęło już 7 miesięcy...

BOGNA WOJCIECHOWSKA

*) Wszystkie użyte w tym raporcie nazwiska są fikcyjne. Prawdziwe znane są redakcji.

Z problemów krytyki społecznej

Dokończenie ze str. 3

człowieka, lecz pomaganie w przezwyciężaniu popełnianych przez niego błędów.

Kultura krytyki oznacza również i to, że kierować się trzeba interesem społecznym właściwie skojarzonym z dobrem jednostek. Niekiedy nadużywa się prawa do krytyki. Złe, gdy służy ono temu, co słusznie nazywa się pieniężnictwem.

Warto tu też zwrócić uwagę na pewne nieporozumienie. Otóż często spotkać można się z przekonaniem — nie wypowiedzianym wprost, lecz stanowiącym milczące przyjęte założenie — że właściwa reakcja na krytykę wiązać się musi z przyznaniem racji krytykującemu. „Po co było zwołane to zebranie, po co apelowano o zgłaszanie uwag — skoro odrzucono moje zarzuty?” — pytają niekiedy zawiedzeni dyskutanci.

Zapominają, że krytykując może się mylić, może źle ocenić sytuację lub ludzi. Ale nie tylko o pomyłki chodzi. Zdarza się czasami, że ktoś powołując się na prawo do krytyki atakuje kierownika lub kolegę — przy czym wcale nie chodzi mu o sprawiedliwość, o interesy zakładu czy regionu, o których gromko krzyczy. Przyczyną takich wystąpień bywa zemsta osobista.

Odrzucanie „krytyki” prosiwonej z takich pozycji, przeciwstawianie się prywatnym obrachunkom lub załatwianiu partykularnych interesów sprzecznych z interesem społecznym — jest obowiązkiem wszystkich pragnących rozwoju właściwej krytyki. Wystąpienia demagogiczne bowiem krzywdzić mogą ludzi, z reguły służą niedobrej sprawie, a poza tym odwracają uwagę od rzeczywistych ważnych problemów wymagających rozwiązania. Co więcej, wystąpienia takie mogą być wykorzystywane jako argument przez ludzi, którzy krytyki w ogóle nie lubią, tłumia ją i każdy głos zwracający uwagę na braki i błędy nazywają czarnowidztwem i wytykaniem.

Zawsze jednak trzeba pamiętać o właściwej kulturze ustosunkowywania się do krytyki. Należy dbać o to, by nie wczesną, zbyt ostrą reakcją na nie w pełni może służyć, lecz zaangażowane z pozycji

socjalizmu wypowiedzi — nie zniechęcać do prób samodzielnej myślenia. Zdarza to się jeszcze niekiedy, a przecież tylko to, co szczerze wymyślone, może rodzić się nowe, lepsze od dotychczasowych rozwiązania trudnych problemów.

Tym jednak, co najbardziej może się przyczynić do rozwoju krytyki społecznej, jest jej skuteczność. Dlatego też częściej zastanawiać się trzeba nad tym, co robić, aby krytyka przynosiła konkretne rezultaty. Można by tu wysunąć wiele wniosków. Na plan pierwszy spośród nich wysunąłbym następujące:

Po pierwsze — w bardziej zdecydowany sposób przeciwstawiać się należy niewłaściwej reakcji na krytykę, a zwłaszcza próbom jej tłumienia. Należałoby chyba uznać, że właściwy stosunek do krytyki jest jednym z ważnych kryteriów stosowanych przy doborze kadr kierowniczych.

Po drugie — warto częściej powracać do artykułów krytycznych, badać losy wysuniętych w nich postulatów, a w razie potrzeby — ponawiać krytykę. Godzenie się z niewłaściwą reakcją na wypowiedź prasową prowadzi do braku wiary u czytelników w skuteczność krytyki.

Po trzecie — środki masowego przekazu powinny się częściej wspierać wzajemnie w słusznej sprawie, ukazując słusność krytyki przeprowadzonej przez inny organ prasowy, radio czy telewizję. Choć tu oczywiście o problemy ważne, zasługujące na tego rodzaju zmasowany nacisk na osoby i instytucje źle reagujące na krytykę.

Coraz częściej spotkać można ludzi, którzy gdy ich się skrytykuje, przyznają rację, obiecują poprawę... i nie w praktyce nie zmieniają. Uważają jednak oni i ich przyjaciele, że skoro złożyli samo krytykę, to krytyka była już dostatecznie skuteczna. Tolerancyjny wobec takiej postawy stosunek służyć może tylko hamowaniu niezbędnych nam dziś we wszelkich dziedzinach przemian. Dlatego też w staraniach o skuteczność krytyki społecznej — wszystkie środowiska powinny wykazywać więcej niż dotychczas wytrwałość, zdecydowanie i stanowczość.

LESŁAW TOKARSKI



WYJEŻDŻAJĄC NA URLOP

NIE ZAPOMNIJ ZŁOŻYĆ KUPONU — ABONAMENTOWEGO „TOTO-LOTKA”

K5708

SPORT-SPORT-SPORT

II Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży

Dobre wyniki poznańskich żeglarzy

W kolejnym, ósmym dniu finałów II Ogólnopolskiej Spartakiady odbyły się ostatnie mecze w turniejach gier zespołowych, półfinałowe walki bokserów, indywidualny turniej szpadowy, kolejne konkurencje w szermierce i podnoszeniu ciężarów, zakończenie turnieju tenisa i dalszy ciąg pojedynków zapasników w stylu klasycznym.

TENIS

Ostatnie medale rozdzielono w tenisie na kortach w Giszowcu. W grze podwójnej dziewcząt złoty medal wywalczyła Ewa Bruchman i Wanda Rybarczyk (Gdańsk).

STRZELECTWO

W śróde na strzelniczy w Piotrowicach wyłoniono medalistów w konkurencji kbks-5 juniorów. Odbiła się również pierwsza seria strzelania z PD-6.

Złotym medalistą w kbks-5 został zawodnik LOK Olsztyn — Maciej Matulajtis osiągając 590 pkt., podobnie jak Łódzianin — Zdzisław Moździrski. Ostatnią serię dokładniejsza miał Matulajtis.

PILKA REZNA

W ostatnich meczach finału „B” w pilce ręcznej juniorów w Siemianowicach Opole wygrało z Warszawą w o. 25:24 (10:8), a Poznań pokonał Białystok 23:14 (11:8). V miejsce zajęła siódemka juniorów Poznań. VI — Opole, VII — Białystok, a VIII — Warszawa w o.

KOLARSTWO TOROWE

Na torze kolarskim kaliskiego „Wiśniarza” rozegrano pierwsze finałowe wyścigi w kolarstwie torowym. Wycięgi na 1 km ze startu zatrzymanego, wygrał Benedykt Kocot (Opole) w czasie 1:11,5. Do niespodziewanki doszło w wyścigu na 4 km, w którym zwyciężył Jacek Świątek z poznańskiego Stomila przed faworytem, Januszem Kłatem z Łodzi. Świątek uzyskał dobry czas 5:21,8 min., po 2 konkurencjach w punktacji prowadzą przed Poznańskimi Łódzianami i Szczecinianami — po 11 pkt.

ŻEGLARSTWO

Wyniki nieoficjalne wyścigów porannych: klasa Hornet — I. A. Polak, Z. Woźniak (Poznań) przed C. Kudzińskim, K. Buczyńskim (Warszawa w o.); klasa OK Dinghy — I. R. Blaszkę (Poznań) przed

Mistrzostwa świata

Doskonali start łuczniczki

Doskonale wystartowały reprezentantki Polski na XXVI Łuczniczych Mistrzostwach Świata w Yorku (Anglia).

W pierwszym dniu kobiety strzelały na 70 i 60 m. Już na pierwszym dystansie znakomita forma zdemontowała 21-letnią mistrzyni Polski Jadwigę Szosler. Debiutując na mistrzostwach świata, młoda łuczniczka uzyskała doskonały wynik 291 pkt. przed Marią Maczyńską 289 pkt.

Także w drugiej konkurencji dnia — strzelaniu na 60 m Polki odegrały czołową rolę. Znowu najlepsza z nich była Szosler, która uzyskała 299 pkt., ustępując o 4 pkt. reprezentantce ZSRR, Gajdenko. Maczyńska uzyskała 290 pkt., Szosler — 282, a Kopia — 264.

Po pierwszej serii strzelań na długie odległości w wieloboju prowadzi Szosler — 590 pkt. przed Gajdenko — 583 pkt. i Maczyńską — 579 pkt.

Polki prowadzą także zdecydowanie w klasyfikacji zespołowej w 1725 pkt. wyprzedzając o 40 pkt. ZSRR i o 76 pkt. USA. (o-za)

Praca Nauka

Dochodząca pomoc domowa do trzech osób przyłmę. Zgłoszenia od godziny 17. Poznań, Bema 10. 14467g

Frezer tokarz dorywczo oraz uczeń potrzebny. Poznań, Żeromskiego 7. 14475g

Zatrudnię rodzinie do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13358g

Zatrudnię rodzinie lub pracownika na gospodarstwo rolne. Złotowo 13 za Suchymłosem. 13357g

Przyjmę panią do opieki nad 3-letnią dziewczynką. Osiedle Wielkiego Pał. dzielnica 1A m. 3. 14170g

Potrzebna zaraz opiekunka do dziecka w godzinach przedpołudniowych. Dembińska, Poznań, Słowackiego 55 m. 2. 14515g

Dnia 27 lipca 1971 r. zginął tragicznie **JAN JANKOWIAK**

były długoletni, zasłużony pracownik Zakładu Remontowo-Budowlanego naszej Spółdzielni, wyróżniony wielokrotnie nagrodami za wzorową pracę.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają

Zarząd, Rada Zakładowa i Pracownicy Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Poznaniu. K5801

Dnia 28 lipca 1971 r. zmarł nasz były długoletni zasłużony pracownik i serdeczny kolega **JÓZEF GŁOGOWSKI**

Żegnając Go z głębokim żalem, rodzinie Zmarłego składają wyrazy serdecznego współczucia

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza Poznańskich Zakładów Odzieży Sportowej i Domów Mody „Roxana” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 lipca 1971 r. o godz. 16.00 na cmentarzu przy ul. Piłkowskiej (Winłary). K5892

Dnia 27 lipca 1971 r. zmarła namaszczonej Olejami św. nasza najukochańsza córka, siostra, szwagierka i ciocia śp.

CELINKA RATAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 11.00 na Junikowie.

O czym z głębokim smutkiem zawiadamiają rodzice, siostra z mężem i dziećmi oraz rodzina

Poznań, Staszica 22 m. 13. 14520g

Dnia 28 lipca 1971 r. zmarł po ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany ojciec, teść i dziadek w 86 roku życia śp.

JAN KONIECZNY

b. członek Związku Polaków w Niemczech.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu Miłostowo-Główna.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Poznań, ul. Warszawska 126. 14518g

Zespół doświadczonych pedagogów przygotowuje uczniów do egzaminów wstępnych (po szkole podstawowej lub zasadniczej) do szkół dla pracujących oraz do egzaminów poprawkowych (szkola podstawowa, średnia), Ratajczaka 39 m. 9. Zgłoszenia godz. 17-19. 10990g

● Sprzedaż

Sprzedam Junaka. Koscińskiego 7 m. 5. 14518g

Sprzedam tanią młodą wilczurę. Tomkowiak. Wolsztyn, Działkowa 15. 1632p

Sprzedam agregat omłotowy o wydajności 15 q na godz. Jan Pomorski. Skrzetuszewo, poczta Sławno, pow. Gniezno. 1639p

Sprzedam „Zetor” niski po remoncie, części zamienne i snopowiązałkę konną, nowa. 1630p

Sprzedam SHL. Poznań, ul. Krótka 2 m. 9. 13512g

Sprzedam tanią wózek dziecięcy. Wyspańskiego 10 m. 8b, tel. 667-34. 13470g

Najwięcej punktów zdobyli dla Polski: J. Reiniak 18 i Zbikowski 16 zaś dla Bułgarii Krastewa 13.

Sprzedam wal korbów, komplet panewek głównych i korbówkowych do samochodu Simca Aronde 1300. Mioduszeński, Poznań, Stanisława 16, tel. 551-57, godz. 8-18. 13525g

Sprzedam tanią mieszczkę fokssterię szorstkowłosą. Telefon — Obrzycko 33. 13534g

Sprzedam kuszę do polowania pod wodą. Heitna 11 m. 3, godz. 15-18. 13536g

● Samochody

Sprzedam okazjnie wóz camping przewoźny. Władysław Mieczysławski, Powidz, ul. Strzałkowska 17. 1641p

● Lokale

Pokój jednoosobowy panu wynajmę. Kmiecica 6, Winogrody. 13997g

Student szuka pokoju w śródmieściu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13520g.

Zamienię 3-pokojowe mieszkanie komfort (kwaterunkowe) w śródmieściu Szczecina na podobne w Poznaniu. Szczecin — tel. 347-96. 14561g

● Nieruchomości

Sprzedam 3 ha ziemi wraz z zabudowaniami, zelektryfikowane w Ligocie 131 pow. Ostrow Wlkp. Aleksandra Naculak. 1627p

Sprzedam korzystnie gospodarstwo 7 ha. Wilkowice, pow. Leszno, Zbigniew Szutro. 1628p

Sprzedam gospodarstwo 3,23 ha w Sławkowie, pow. Rawicz — Kazimiera Rybacka. 1631p

Poznań willa 5-pokojowa cała wolna 550.000,—, podobna inna 400.000,—, dom wolnostojący c.o. z ogrodem 2X3 pokoje, 2 kuchnie całość wolna 350.000,—, inny podobny 270.000,—, połowa domu bliźniaczego stan surowy 250.000,— poleca Adamski, Poznań, Matejki 33a. 14529g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 12240g

Posiadam Stara, uprawnia przewoźowe. Przyjmę wspólnika — kierowcę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12749g.

● Zguby ● Różne

Zgubiono legitymację studencką WSE nr 7647 — Marek Streich, Szamotul-ska 78/3. 14502g

25 bm. na drodze z Lubonia do Jeziora zgubiono radio „Kamila”. Uczniwego znalazcę proszę o zwrot. Luboń, ul. Konarszewskiego 36. 14502g

28 bm. zgubiono zegarek damski na trasie Matejki Bałtyk. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. „Prasa” Grunwaldzka 19, pokój 54. 14502g

Znalazcę aktówki z dokumentami różnymi na nazwisko W. Lange proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 304-34. 14549g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 12240g

Posiadam Stara, uprawnia przewoźowe. Przyjmę wspólnika — kierowcę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12749g.

W dniu 24 lipca 1971 r. odszedł od nas **EMERYTOWANY PROF. MIECYSŁAW BACHULSKI**

długoletni, zasłużony dla szkoły nauczyciel fizyki, oddany młodzieży wychowawca.

Pamięć o Nim pozostanie wśród wychowanków i kolegów na zawsze.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia.

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Administracja, Młodzież i Komitet Rodzicielski VI Liceum Ogólnokształcącego im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu. 14550g

W dniu dzisiejszym dotarła do nas smutna wiadomość o niespodziewanej śmierci naszego drogiego Kolegi i Przyjaciela, b. Przewodniczącego Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Chemicznego

prof. dr. WŁADYSŁAW KIELCZEWSKI

Zmarły był cenionym naukowcem, wybitnym specjalistą w dziedzinie chemii analitycznej oraz wielkim przyjacielem młodzieży.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 lipca br. o godz. 13.00 na cmentarzu junikowskim.

Polskie Towarzystwo Chemiczne Oddział w Poznaniu. 14512g

Zawiadamy przyjaciół, znajomych, że dnia 27 lipca 1971 r. zmarła śp.

z DOBIERSKICH KLEMENTYNA KOBUS

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 16.00 na cmentarzu naramowickim przy ul. Jasna Rola.

Rodzina

Poznań, ul. Mołdawska 42. 14519g

Dnia 28 lipca 1971 r. zmarł po ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 19 nasz najukochańszy syn, brat, wnuk śp.

EUGENIUSZ BYLEBYŁ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Poznań, ul. Niecała 10. 14584g

Dnia 28 lipca 1971 r. zmarł po ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 91

MARIANNA NOWICKA z d. BANASZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 31 lipca o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Poznań, ul. Żurawia 13. 14540g

Dnia 28 lipca 1971 r. zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św. najdroższy brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 77

JÓZEF LEWANDOWSKI

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia w głębokim smutku rodzina

Poznań, Mylna 17. 14539g

Dnia 27 lipca 1971 r. odszedł na zawsze po ciężkiej chorobie, nasz najdroższy i troskliwy brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 43

STANISŁAW ZALEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu komunalnym na Główniej.

W głębokim smutku i żalu pogrążona rodzina

Poznań, ul. Ostrówek 6 m. 8. 14514g

W dniu 29. VII. 1971 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła artystka chóru Państwowej Operetki Poznańskiej

KRYSTYNA OW CZARZAK

Cześć Jej pamięci!

Dyrekcja i Pracownicy Operetki Poznańskiej

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 31. VII. 1971 r. o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim. K5903

Dnia 19 lipca 1971 r. zginął śmiercią tragiczną, najdroższy mąż, tatuś, syn, brat, szwagier

WŁODZIMIERZ PORZEGOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Poznań, Dzierżyńskiego 126. 14585g

Dnia 28 lipca 1971 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany ojciec i mąż

ADAM ZMARZLIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia żona z córką

Poznań, Dzierżyńskiego 126. 14585g

Dnia 28 lipca 1971 r. zmarł w Bogu po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 66 mój drogi mąż, ojciec, brat, teść, szwagier i dziadek

STANISŁAW WINOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia rodzina

Poznań, Fredry 6/8. 14595g

Dnia 29 lipca 1971 r. zmarła nagle opatrzona Sakramentami św. nasza kochana mamusia, siostra, teściowa i babcia, przeżywszy lat 70 śp.

MARTA KĄZMIERCZAK

O czym z głębokim smutkiem zawiadamia rodzina

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 13.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Poznań, ul. Swoboda 15. 14579g

Dnia 29 lipca 1971 r. zmarł w Bogu po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść i dziadek śp.

STANISŁAW MACZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona dzieci i rodzina

Poznań, ul. Żurawia 13. 14540g

Dnia 28 lipca 1971 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. mój ukochany mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72 śp.

TEOFIL MIKOŁAJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 15.00 we Wierzenicy.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Dębogórze o godz. 14.00.

W głębokim smutku pogrążeni żona, córki, zięciowie i wnuki

Dębogóra. 14575g

Dnia 28 VII 1971 r. po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, nasza matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

AGATA BANACH z d. EKWIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 lipca br. o godz. 10.00 na cmentarzu w Miłostowo-Główna, o czym zawiadamiają pogrążeni w bólu mąż, córki, synowie, siołowie, zięciowie, wnuki i prawnuczka oraz rodzina

Poznań, Zielona 5 m. 11. 14620g

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ Grunwaldzka 14

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny).
● Telefon 611-21 łączy wszystkie działy Redakcji naczelną 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 648-35.
● Sekretariat 657-76 w godz. 8-18. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.
● Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”.
● Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.
● Prenumerata: wplaty na kwartał pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”.
● Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań Zwierzyniecka 3. ● Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-5

AB/ GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 179 (8532) 30 VII 1971

TEATR W POZNANIU

MARCINEK — g. 11 „Ojczyzna”, pozostałe teatry nieczynne.

KINA W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Kardiogram”; KOSCIAN: „Z zimna krwią”; KORNICK: „Spartakus”; CZŁOWIEK Z M-3”; LESZNO: „Zamek pułapka”; NOWY TOMYŚL: „100 karabinów”; OBORNICKI: „Winnetou w Dolinie Śmierci”; SREM: „Prawdy w oczy”; „Milion za Laurę”; SRODA: „Kto wierzy w bociany”; „Pierścień księżnej Anny”; SZAMOTULY: „Hibernatus”; WAGROWIEC: „Ruchomy cel”; WRZESNIA: „Milion za Laurę”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Watykan i zabijki Rzymu”.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Rola; 8.10 Muzyka muzyczna; 8.44 Jak o czymś, dlaczego; 9.00 Konec, muz. operowej; 9.40 Dla przedświata „Na grzyby”; 10.05 Cykl: „Serce i szpada” — fragm. książki; 10.25 Ork. PR w Krakowie p/d S. Hasy; 10.50 10 minut z K. Sadowskim — na organach Hammond; 11.25 Rytm i melodie dla wszystkich; 13.00 Porady praktyczne dla kobiet; 13.10 Estrada kompozytorów krajów Związku Radzieckiego; 13.30 „Swojskie melodie” — gra Zespół Akordeonistów T. Wesołowski; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14.00 Repertuar literacki; 14.20 Repertuar z Festiwalu Muzycznego w Kudowie; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 15.45 Dla dzieci (proza czytana); „Kasia” — opow.; 16.05 „Alfa i Omega” — mag. poulatkowo-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodością; 18.05 „Zapraszamy do nas” — magazyn rozrywkowy (wrocławski); 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dobry wieczór, zaczynamy; 19.30 Koncert żywe; 20.30 Muzyka nie pociągowa z Bulgari; 21.25 600 sekund z zespołem Benona Hargado; 21.25 Pięć minut o wychowaniu; 21.30 Teatr PR — Studio Współczesne; „Scherzo amerykańskie”; 22.00 Magazyn studencki; 23.10 O co tu chodzi?; 23.15 Z muzyki kameralnej; 0.10 Program nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 6.30—14.30 Przerwa koncertowa; 14.30 Nowości Wygł. nictwa Poznańskiego; 14.35 Muzyka rozrywkowa; 15.00 Koncert; 15.40 Koncert z nagrań Chóru a Capella PR i TV w Krakowie; 17.15 „Wielkopolskie aktywa II Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży”; 17.25 Poznański koncert żywe; 17.55 Radioexpress; 18.10 Komentarz aktualny K. Kolanowski; 18.20 „Sonda” — magazyn ekonomiczno-społeczny; 19.15 Muzyka; 19.30 Koncert symfoniczny z nagrań Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Nowojorskiej; 20.12 Dyskusja literacka (w przerwie koncertu); 20.32 d.c. koncertu; 21.47 Ziemia białostocka — poemat Tadeusza Głogiera; 21.57 Kółka; 22.30 Wiadomości sportowe; 22.35 Jazz Forum; 23.10 Wieczór z tańcem i piosenką.

WIADOMOŚCI: 5.30, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.05 Salutka po włosku; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „Przygoda barona Muenchhausen” — pow.; 9.10 Antoni Arębski — Wariacje na temat Czajkowskiego — gra Londyńska Ork. Symf.; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Muzyczna podróż dookoła świata; 10.15 Audycja radiowa ONZ; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Sera C-L” — pow.; 12.25 Koncert muz. uniwersalny; 13 Na łódzkiej antenie; 15 Polowanie na widoki — gawęda; 15.10 Karin Krog — śpiewa standardy; 15.35 Kwadrans ze znakami zapytania; 15.50 Egzotyka nie piosenki; 16.15 Jan Brahms — 2 rapsodie op. 74 h-moll i g-moll; 16.32 Soat w wydaniu francuskim; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli o kto lubi; 17.30 „Przygody barona Muenchhausen” — pow.; 17.40 Śpiewa chór Aleksandrowa; 17.55 Radiowa encyklopedia kultury; 18.20 W. A. Mozart — Uwertura do op. „Czarodziejski flet”; 18.35 Mój magnetofon; 19 Powieść w wvd. dżw.; „Dwie królowe”; 19.30 Tylko po hiszpańsku; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 „Pieśń mojego Boga”; 20.15 Hurotan — Tygodnik Rozrywkowy; 21.00 Opera tygodnia — J. F. Haendel: „Juliusz Cezar”; 22.08 Gwizd siedmiu wieców; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.15 Fala polska; 23.05 Koncert tylko dla melomaniów; „Moje wielkie gra Beethovena”; 23.50 Na dobranoc gra zespół Bajka Marimba Band.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15.30, 17, 18.20, 22.

TELEWIZJA

PIĄTEK — PROGRAM I: 10—11.10 — „Hydrozagadka” — film fab. prod. TVP; 16.50 — Dziennik; 17 — Dla dzieci — Pora na Teleśora —

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 30 VII 1971 Nr 179 (8532)

Ze Środy

Kontrowersje wokół ośrodka zdrowia

Przed służbą zdrowia wielu rolniczych powiatów staną w niedalekiej przyszłości nowe zadania — rozciągnięcie opieki medycznej na rzesze rolników indywidualnych. Z tymi problemami będzie się borykała m. in. służba zdrowia powiatu średzkiego.

Rejonowy Ośrodek Zdrowia w Środzie — w swojej obecnej postaci, na pewno z nim sobie nie poradzi, bo już od dawna tylko z trudem może sprostać dotychczasowym zadaniom.

W budynku panuje ciasnota, za mało jest gabinetów lekarskich, co nie pozwala na równoczesne rozpoczęcie pracy przez wszystkich specjalistów. Lekarze pracują więc na zmianę, toteż nieustannie przed gabinetem są tasemcowe kolejki. Nie mówiąc już o tym, że pacjent, który otrzymał rano skierowanie na badanie specjalistyczne, musi niekiedy czekać kilka godzin, aż zacznie przyjmować specjalista, do którego go skierowano.

Ze względu na szczupłość pomieszczeń fizykoterapia i gabinety zabiegowe zajmują jeden pokój. Z trudem udało się oddzielić przychodnię od przychodni dla dzieci. Sytuacji nawet w niewielkim stopniu nie da się poprawić, gdyż nie można wykorzystać najwyższej kondygnacji ze względu na ograniczoną wytrzymałość murów (tu i ówdzie ściany już pękają). Budynek nie posiada centralnego ogrzewania. Właściciel brakuje poczekalni, chory czeka na korytarzach. Oliwione podłogi, stare schody, dobiegające do drzwi.

W takich warunkach pracują i leczą się ludzie od ponad 20 lat. Dlaczego tak jest? Otóż zaraz po wojnie budynek powiatowego ośrodka zdrowia przejął i zaadaptował do swoich celów szkolnictwo (mieści się w nim do dziś szkoła podstawowa). Służba zdrowia była wtedy w załazku. Przekazano jej przedwojenną willę lekarza powiatowego. W tym pomieszczeniu pracuje do dziś.

Już w latach pięćdziesiątych kierownik ośrodka — S. Kujawiński, zwrócił się do władz z wnioskiem w sprawie budowy nowego ośrodka zdrowia. Jego starania długo pozostawały bez echa. Dopiero w maju ub. roku przystąpiono do budowy nowego ośrodka. Trzeba przyznać, że — jak dotąd — prace wykonuje się w szybkim tempie. Najpierw zbudowano drogę o utwardzonym nawierzchni, co przyspiesza i umożliwia transport materiałów w najgorszych warunkach atmosferycznych. Doprowadzono też wodę i prąd elektryczny. Budowlani wykończyli łagodną zimę i otoczą gmach (w stanie surowym) już stoi.

Lecz teraz zaczęli zgłaszać zastrzeżenia lekarze. Bowiemy w nowym ośrodku nie oddzielono poradni dziecięcej od poradni dla dorosłych i tych obu — od przeciwgruźliczej. Trzeba było dobudować do głównego gmachu dwie przybudówki mieszczące owe poradnie (dziecięcą i przeciwgruźliczą). Poza tym rozkład wnętrz nie odpowiada wymogom współczesnej medycyny i rosnącym potrzebom. Nic dziwnego, skoro plan budowy pochodzi z 1953 r!

Już w tej chwili należałoby rozszerzyć niektóre pomieszczenia przez zburzenie pewnych ścian, przeciw czemu budowlani energicznie protestują. Należy żywić nadzieję, że wykonawcy wezmą pod

uwagę postulaty lekarzy, bo warto zmienić plany i przystosować wnętrze do wymogów współczesnej medycyny.

Chodzi o to, by nowy ośrodek, w dniu swego otwarcia (które nastąpi latem przyszłego roku) nie był już przestarzały.

Tego samego typu ośrodek zdrowia buduje się we Wrześni, w przyszłości powstanie też w Gostyniu. Zapewniono nas, że unikną one tych perypetii, jakie przechodzi ośrodek średzki, gdyż wcześniej wprowadzi się do planu odpowiednie poprawki.

MARIA WRÓBLEWSKA

Przyczek

Ulica niedo-Rzeczna

Drogę do dworca kolejowego we Wrześni znacznie skraca ulica Rzeczna. Cóż kiedy czyhała tam na przechodniów niebezpieczne pułapki w postaci schodów. Kamienne stopnie są tak wyszczerbione i zniszczone, że trzeba nie lada umiejętności gimnastycznych, żeby nie paść ich ofiarą. Zastanawiałem się już teraz nad tym, co to będzie w czas zimowych oblodzeń, śniegów i ślodu — sam nie odważyłbym się postawić na tych schodach nogi.

Każdy bowiem z groźnych stopni już sam w sobie jest... pierwszym stopniem do bolesnego upadku, żeby nie wypowiadzać czegoś gorszego.

Więc, by na wypadki nie czekać... Zdania tego chyba kończyć nie trzeba.

t.h.n.

PLAN KONTRAKTACJI — WYKONANY

ROGOŹNO. Rolnicy z terenu działania Gminnej Spółdzielni w Rogoźnie dla uczczenia Święta Lipcowego, wykonali przed terminem plan kontraktacji zbóż pod zbiory 1972 roku. Ogółem zakontraktowano 1 460 ha. Spory udział w tym osiągnięciu ma ofiarny aktyw spółdzielni (bop)

WPROST Z ZAGRODY

GNIEZNO. Coraz więcej zboża gminne spółdzielnie odbierają własnym transportem z zagrod rolników. W roku ubiegłym w ten sposób skupiono 10,7 tys. ton od 2,5 tys. rolników. Z tegorocznych zbiorów przewiduje się skupienie bezpośrednio z gospodarstw prawie 12 tys. ton zboża. Gnieźnieńscy rolnicy bardzo sobie cenią ten rodzaj formy skupu ziarna.

ŻNIWNA POMOC

OBORNICKI. Godną pochwały i naśladowania pomoc okazuje od kilku lat obornicki PZGS Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej z pobliskiej Nieczajny. Przez cały okres prac żniwno-omłotowych, 10-osobowa ekipa pracuje miłanowicie na tamtejszych polach, pomagając przy sprzącie, zwózce i mieleniu zboża. Jest to dla tej drugiej pod względem obszaru spółdzielni w powiecie (730 ha) duża pomoc, a jednocześnie przykład zaangażowania i społecznego wyrobienia. (bop)

W CZYNIE SPOŁECZNYM

WAGROWIEC. Na XXVI sesji Miejska Rada Narodowa oceniła realizację czynów społecznych za I półrocze br. Wartość ich szacuje się na 2 900 000 zł. W pracach społecznych biorą udział załogi z kładow pracy, młodzież i miesz-

specjalne wydanie „Eureki” — „Apollo-15” — „Pierwszy spacer kosmiczny”; 15.20 — TV kurs rolniczy; „Lato 1971”; 16 — Sprawozdanie z trójmiesięcznego lektorskiego Czechosłowacji; 18 — Dziennik; 18.10 — „Z kamery wśród zwierząt”; 18.40 — Lektury wspaniałe; 18.55 — „Artyści areny”; film; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.20 — „Gwiazda bez blasku” — fab. film francuski; 21.45 — Dziennik; 22 — Wiadomości sportowe i Kronika Centralnej Spartakiady Młodzieży; 22.20 — „Student żebrak” — operetka Carla Millockera. Wykonawcy: aktorzy operetki katowickiej.

Na żniwnych polach

• Setki ton zboża już w magazynach • Gdzie Gostyn a gdzie Kórnik?

Upalna, słoneczna pogoda przyspieszyła dojrzewanie zbóż, a tym samym termin ich zbioru. Trwa równoczesny sprzęt wszystkich czterech zbóż, wykonywanie podorywek i siewu poplonów, a przy tym wiele państwowych gospodarstw rolnych, rolniczych spółdzielni produkcyjnych i rolników indywidualnych przystąpiło już do omłotów i dostaw ziarna do punktów skupu.

Aby podobać tym pilnym pracom i jak najszybciej zbierać bez strat tegoroczne plony, rolnicy pracują od wczesnego świtu do późnej nocy, a nawet w dni świąteczne. Nad sprawną pracą maszyn żniwnych czuwają pogotowia techniczne Państwowych Ośrodków Maszynowych w Śremie, Książu, Dolsku i Wyrzecz, które usuwają awarie wzrost na polu. Na posiedzeniu Powiatowego Zespołu Koordynacyjnego do spraw Kampanii Żniwnej dyrektor POM w Śremie — Jan Hylak, zwrócił uwagę, że brak jest uszczelnień do kombinów, co w poważnym stopniu hamuje prace żniwne, a chcąc kupić taką uszczelkę kosztująca kilkanaście złotych, trzeba kupować cały zestaw części, który kosztuje około 10 000 złotych. Ten sam problem poruszał również kierownik Biura Powiatowego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych — inż. Ryszard Bartek.

Wrzask kampanii żniwnej z każdym dniem nasilają się dostawy zbóż. Tak np. na dzień 27 bm. państwowe gospodarstwa rolne odstawiły 670 ton zbóż, rolnicze spółdzielnie produkcyjne 175 ton i rolnicy indywidualni 310 ton zbóż. Rolnicza Spółdzielnia Pro-

dukcji miasta. Do ważniejszych prac wykonanych społecznie należy zaliczyć: wykonanie masztu do anteny dla stacji retransmisyjnej TV, budowa boisk sportowych przy Liceum Ogólnokształcącym i Zasadniczej Szkole Zawodowej, rozbudowa przystanku żeglarskiej LZS „Neptun”. Młodzież zrzęsoła na w ZMS i ZHP przepracowała ogółem 5 200 roboczogodzin. (elpe)

LETNI WYPOCZYNEK

SREM. Nad jeziorami i nad Wartą w powiecie śremskim zapanował tłok. Nad pięknym jeziorem w Jarosławkach Ciolek kilkuset stałych bywalców Śremu, Książa i okolic w domkach campingowych przebywają mieszkańcy Jarocina i wielu innych miast Wielkopolski.

W Białejewku wypoczywają dzieci pracowników PGR. W Ostrowie wzniesiono w pięknym lesie w pobliżu jeziora rozbił swoje namioty harcerze z Poznania i Śremu. W Jaskowie wypoczywają dzieci pracowników „Domu Książki”.

Rojno było w ubiegłą niedzielę nad Jeziorem Grzymińskim w Śremie. Posładała ona ładną plażę, rowery wodne, kajaki, żaglówki i inną sprzęt wodny.

Gwarno jest także nad Jeziorem Kórnickim, gdzie wypoczywa wielu mieszkańców Poznania. (sf)

CZUWAJĄ NAD BEZPIECZEŃSTWEM

ODOLANÓW. Godną uwagi jest inicjatywa naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej z Odolanowa — Wincentego Jastrzębskiego. Zorganizował on miłanowicie w namiotach, rozbitych w pobliżu strażnicy pogotowie drużyn młodzieżowych OSP. Młodzi strażnicy czuwają tam całą dobę — aż do końca tegorocznej kampanii. (rj)

POCIĄG — WIDMO

RAKONIEWICE. W ub. sobotę pociąg osobowy jadący w samo południe z Wolsztyna do Poznania sypał iskrami. Spowodowało to 2 pożary lasów w pobliżu torów kolejowych koło Rostarzewa i Rakoniewic. Dzięki szybkiej interwencji jednostek OSP nie dopuszczono do rozprzestrzenienia się pożaru. (jw)

odpowiadamy

J. J. Wronki. Roszczenia pracownika przeciwko zakładowi pracy w sprawie zaginionych rzeczy osobistych w czasie pracy, przedawnia się z upływem 3 lat. (1898)

Czesław P. Buk. Plamy na liście najpóźniej zmyć terpentyną, wytrzeć ściereczką, zapastować dobrą pastą do podłogi i wyfrotować. (1894)



Fot. — K. Przychodźki

dukcja w Kalejach, jako pierwsza w powiecie śremskim całkowicie wywiązała się już z obowiązków dostaw, odstawiając 33 tony zboża.

Rolnicy np. bardzo chwalą sobie wprowadzony już w ubiegłym roku odbiór tak zwanych 3-tonówek na miejscu w gospodarstwie.

Zarówno rolnicy, jak i aparat skupu nie bardzo jednak mogą zrozumieć, dlaczego np.

zboże z rejonu Dolska nie odwozi się do magazynów PZZ w Gostyniu, który jest oddalony o 13 km, a odwozi się je do Kórnika oddalonego ponad 40 km. Ostateczna decyzja w tej sprawie należy jednak do Rejonowego Oddziału PZZ w Poznaniu, z którym już w tej sprawie prowadzono pewne pertraktacje, ale jak dotąd bezskutecznie traci się cenny czas, paliwo itp. (sf)

W OHP możesz zdobyć zawód

Wiele osób, które ukończyły 18 lat, nie może podjąć pracy, gdyż ukończyły tylko szkołę podstawową i nie posiadają odpowiednich kwalifikacji zawodowych. Nie wszystko jest jeszcze stracone. Każda z tych osób, która chce zdobyć zawód, może się zgłosić do 2 letniego 47 Ochotniczego Hufca Pracy ZMS i ZMW przy Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Środzie Wlkp.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 18 lat, posiadanie świadectwa ukończenia szkoły podstawowej i dobry stan zdrowia. Skierowanie do Huf-

ca można otrzymać w Zarządach Powiatowych ZMS i ZMW. Chętni do pracy w Hufcu otrzymają także bezpłatny bilet na przejazd do miejsca pracy.

„Szpaki” gnieźnieńskie na Ziemi Lubuskiej

Przy współpracy Lubuskiego Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego i WOSTIW w Zielonej Górze został zorganizowany w Łochowicach przy Krośnie Odrzańskim w domkach campingowych trzytygodniowy obóz wypoczynkowy dla istniejącego od września 1970 r. Chóru Chłopińskiego „Szpaki”, którym kieruje znany dyrygent i kompozytor, a także krytyk muzyczny Wiesław Kiser, który obecnie jest dyrektorem Państwowej Szkoły Muzycznej w Gnieźnie.

Obok atrakcyjnego wypoczynku na obozie tym Chór przygotowuje się do występów zagranicznych, mianowicie w NRD i w Litewskiej SRR, gdzie ostatnio przebywał dyrektor Wiesław Kiser na zaproszenie chóru chłopińskiego Towarzystwa Współpracy z Zagranicą i Chóru Chłopińskiego w Wilnie.

W Łochowicach przebywa ponad 70 dzieci łącznie z wychowawcami. Obozem żywo interesują się władze powiatowe PZPR i Prezydium PRN w Krośnie. Obóz odwiedzi także kierownik Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — mgr Janusz Dembski i redaktor muzyczny poznańskiego Ośrodka TV-Ryszard Urban.

Z okazji Święta Odrodzenia „Szpaki” śpiewały na uroczystych koncertach w Krośnie Odrzańskim, Łochowicach w muśli Parku Tysiąclecia Zielonej Góry, zyskując sobie wiele sympatii i uznania. (wjc)

Barbara P. pow. Śrem. Bardzo dobrym napojem na okres upałów — zrobionym łatwym domowym sposobem — jest herbata z suszonej mięty, do której należy dodać garść dziurawca i osłodzić miodem. Do 3 litrów zagotowanej wody wysypać garść suszonej mięty pieprzowej, 1 łyżkę dziurawca i miod do smaku. Płyn dobrze ochłodzony gasi pragnienie. (1892)

C. D. pow. Nowy Tomyśl. Prawie w każdym numerze „Głosu” w ogłoszeniach drobnych znajduje Pani adres groblarni, która przetrabia zniszczone swetry. (1890)

Hufiec zapewnia wszystkim przez 2 lata bezpłatne zakwaterowanie, odzież ochronną i roboczą, częściowo odpłatne wyżywienie. Wynagrodzenie miesięczne wynosi w pierwszym roku 800 zł, a w drugim 920 zł oraz premia do 25 proc. Ponadto raz w miesiącu można odwiedzić rodzinę na koszt przedsiębiorstwa.

Wszystkim chętnym umożliwia się ukończenie Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Technikum oraz zdobycie kwalifikacji w zawodzie murarza i tynkarza oraz odbycie służby wojskowej. Istnieje także możliwość zdobycia w drugim roku nauki zawodowego prawa jazdy.

Zgłoszenia chętnych przyjmują Komenda 47 OHP ZMS i ZMW w Środzie Wlkp. ul. Harcerska 18 i Wojewódzka Komisja OHP ZMS i ZMW w Poznaniu, pl. Wolności 18.

(o-zz)

Z Obornickiego

E. Budyń da przykład

Pięknym osiągnięciem pochwalić się może rolnik ze wsi Przeciwnica — Edward Budyń. Jako pierwszy w gromadzie Popówko i jeden z pierwszych w powiecie obornickim wywiązał się on mianowicie z obowiązków dostaw zboża z tegorocznych zbiorów. 27 bm. odstawił bowiem do punktu 1090 kg, przewożąc jednocześnie ponadplanowo 1800 kg zboża zakontraktowanego na br.

Gospodarstwo E. Budyń obejmuje obszar ponad 8 ha gleby przeciętnej jakości, na których gospodaruje on wraz z synem, uczestniczącym aktualnie w zajęciach zespołu Przysposobienia Rolniczego. Obydaw starając się, by dzięki osiąganym wynikom produkcyjnym ich gospodarstwo należało do wyróżniających się, czego potwierdzeniem jest opisany powyżej fakt. (bop)

IWOJA KREW DAREM ŻYCIA. ZOSTAŃ HONOROWYM DAWCĄ KRWI!